

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycji 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 0/0
1 strona i w teście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
♦ za firm zagranicznych o 100 procent drożej 00

W ogniu walki strejkowej Widmo wybuchu strejku generalnego

Sytuacja jest bardzo poważna -- Dotychczas niema widoków na szybkie załatwienie zatargu

Nieustępliwość magistratu i dyrekcji zakładów -- W przyszłym tygodniu przyłącza się do strejku telefony, fundusz bezrobocia, elektrownia i kasa chorych

Dzień wczorajszy przyniósł rozszerzenie się akcji strejkowej na te wszystkie instytucje, które onegdaj wskutek wybuchu strejku dopiero w godzinach popołudniowych, nie mogły doń przystąpić.

Wszystkie instytucje, które zostały wezwane do akcji przez „Komisję pięciu”, do strejku przystąpiły. Tak więc porzucili pracę pracownicy na terenie: magistratu, gazowni, rzeźni, tramwaj miejskich i dojazdowych, jedynie zgodnie z poleceniem „Komisji pięciu” czynne są instytucje szpitalne i dobroczynności publicznej.

Ogółem dotychczas strejkuje około 5.000 pracowników.

W początkach przyszłego tygodnia w razie nieuwzględnienia postulatów strejkujących, akcja zostanie zaostrożona: do strejku przystąpi fundusz bezrobocia, telefony i elektrownia.

Również w dniu wczorajszym toczyły się narady wewnątrz okręgowych związków zawodowych (klasowych), rady zw. „Praca” (polskich) i chrześcijańskich, nad ewentualnym czynnym poparciem akcji pracowników użyteczności publicznej przez proklamowanie strejku generalnego na terenie Łodzi lub nawet całego województwa łódzkiego. Ponieważ nastroj strejkowy jest bardzo silny, groźba strejku generalnego jest zupełnie możliwa do urzeczywistnienia.

Warto również zaznaczyć, że pracownicy kasy chorych, zgłosili swój akces do akcji, obecnej i wyrazili całkowitą gotowość zadokumentowania swej solidarności — strejkami demonstracyjnymi.

Jak widać z powyższych danych, sytuacja jest nader poważna i zagraża dalszemi ciężkimi powikłaniami.

Kunktatorstwo może doprowadzić do niebezpiecznych następstw. Niema ani jednej chwili do stracenia. Trzeba, by centralne władze rządowe porzuciły swą obecną bezczynność, która jest absolutnie nie na miejscu i energicznie ujęły w swe ręce inicjatywę załatwienia zatargu.

Interwencja sfer rządowych jest tembardziej potrzebna, że zatarg na miejscu nie da się przedkroć i łatwo zlikwidować. Jak bowiem wykazała to wczorajsza konferencja pana wice-wojewody Ossolińskiego z pracodawcami — dyrekcje instytucji ustosunkowały się nader wrogo do żądań pracowniczych i licząc się jedynie ze swoimi interesami, nie myślą jak dotąd bynajmniej im ani zadośćuczynić, ani nawet pójść na jakies konkretne ustępstwa.

Z drugiej strony strejkujący mają zdecydowaną wolę przeprowadzić swą akcję aż do zwycięstwa.

Dzień wczorajszy nie wyłonił absolutnie żadnych perspektyw realnych załatwienia zatargu. Sytuacja

uległa nawet dość znacznemu zaostrożeniu, wskutek zapowiedzianego przez magistrat wezwania strejkujących do pracy pod skutkami „prawa”.

Strejkujący uważali to za prowokację i zapowiedzieli odpowiednie represje.

Strejk, mimo silnego napięcia i kilkudziesięciu rzeszy strejkujących, ma przebieg zupełnie spokojny.

Nigdzie nie zamierzano żadnych ekscesów lub zaburzeń. Porządek publiczny pozostał niezakłócony. Jedynie komunisty, jak zwykle usiłują szarżować z okazji i wzmożli kolportaż swych odezw, w których szarżą swę wy-

wrotowe hasła i nawołują do czynnych wystąpień. Nie trzeba dodawać, że nigdzie agitacja ta nie znalazła najmniejszego posłuchu.

Ulice Łodzi mają wyjątkowo niezwykły ruch pieszy i autobusowy wskutek braku komunikacji tramwajowej, bardzo ożywiony. Autobusy i resztki uruchamiane przez prywatnych przedsiębiorców utrzymują w mieście komunikację.

Ulice w nocy toną w ciemnościach.

Mimo strejku w rzeźniach, mięso było jeszcze na rynku w ilościach dostatecznych, jednak dziś lub w poniedziałek, da się niewątpliwie odczuć poważny jego brak.

Przebieg strejku w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych „Komisja pięciu” zaprosiła przedstawicieli prasy na konferencję w celu poinformowania o przebiegu dotychczasowej akcji i zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

Informacje przedstawicieli komisji strejkowej są następujące:

Akcja strejkowa rozwinęła się pomyślnie i objęła te wszystkie instytucje, które zostały do niej wezwane. Z raportów poszczególnych komitetów strejkowych wynika, że żaden wypadek wyłamania się z pod ogólnej solidarności nie zdarzył się.

Komisja nie widzi potrzeby chwilowo do zaostrożenia akcji, jednak już na sobotę zostali wezwani na konferencję delegacja telefonistów i funduszu bezrobocia, celem poczynienia przygotowań do przystąpienia pracowników tych instytucji w dniach najbliższych do strejku.

Do „Komisji pięciu” zgłosili akces poparcia walki pracowników użyteczności publicznej strejkami demonstracyjnymi pracownicy kasy chorych. Również związki zawodowe rozpoczęły narady nad udzieleniem poparcia przez przyłączenie się do strejku, tak, że strejk generalny nie jest wykluczony.

Do wiadomości komisji doszło, że magistrat zamierza wezwać strejkujących pracowników miejskich do pracy.

Komisja uznała ten krok za prowokację, która spotkać się musi z należytą odprawą. Komisja stwierdza, że wezwania te nie mogą grozić strejkującym absolutnie żadnymi konsekwencjami.

Zostały poczynione wszelkie kroki uniknięcia wypadków wyłamania się z pod solidarności.

Naczelnicy i kierownicy wydziałów w magistracie, którzy pracy nie porzucili, otrzymują w

dnia dzisiejszym wezwania do przyłączenia się do akcji.

Ponieważ stwierdzono, że pracowników bitra wojskowo-politycznego, którzy zgodnie z poleceniem „Komisji pięciu” pracują, magistrat usiłuje zmusić do pracy w innych wydziałach, zostały wydane dyspozycje, które uniemożliwiają podobne ewentualności.

Wszelkie próby wywarcia terroru na pracowników, spotykają się ze stanowczym oporem i kontrakcją strejkujących.

Dalej przedstawiciele komisji stwierdzili, że dużą część winy za wybuch strejku ponoszą władze lokalne, które nie doceniając powagi konfliktu, nie interwenjowały w Warszawie a nawet posyłały uspakajające raporty do ministrów wewnętrznych i ministerstwa społecznej.

Obecnie władze chcą uczynić wyłamy w ogólnej akcji, przygotowując pewne propozycje oddzielne dla pracowników poszczególnych instytucji. Jednak podobna taktyka, mająca na celu li tylko rozbić jednolitego frontu pracowniczego w inst. użyt. publicznej jest całkowicie zawodna. Front pracowniczy jest zbyt silny, by został rozbit podobnymi atakami. Strejk będzie trwał do tej pory, dopóki żądania wszystkich pracowników użyt. publicznej nie zostaną uwzględnione.

Przytem obecnie pracownikom nie wystarczy płatnicze jeno przyrzeczenia, żądają oni będą faktycznego zrealizowania postulatów.

W razie przeciągania się sprawy strejk zostanie zaostrożony przez przystąpienie doń pracowników funduszu bezrobocia, telefonistów, robotników sezonowych i wreszcie elektrowni; w dalszej perspektywie leży strejk generalny.

Enuncjacje i sprostowania instytucji, w których wybuchł strejk

są nieściąsne i nie odpowiadają prawdzie. Mają one na celu fałszywie oświetlenie sprawy przed opinią. Podczas ubiegłych konferencji nawet czynnik tak bezstronny i niezainteresowany, jak p. wice-wojewoda musiał przy-

znać, że wiele żądań pracowników jest słusznych i możliwych do zrealizowania.

Po złożeniu powyższych oświadczeń przez delegatów komisji pięciu, konferencja prasowa została zakończona.

Nieprzejednane stanowisko magistratu i dyrekcji

Na wczorajszej konferencji w województwie okazało się, że pracodawcy nie są skłonni do żadnych ustępstw

W związku z akcją strejkową p. wice-wojewoda dr. Ossoliński w dniu wczorajszym odbył szereg konferencji z przedstawicielami elektrowni, pp. naczelnym dyrektorem zarządu inż. Ullman i dyrektorem inż. Tolłoczko.

Przedstawiciele elektrowni przedstawili sprawozdanie z plac elektrowni, twierdząc, że płace tak robotników, jak i personelu urzędniczego w elektrowni są znacznie wyższe od plac, jakie pobierają robotnicy w przemyśle włókienniczym i z tego powodu jakkolwiek podwyżka byłaby nieuzasadniona.

Pan wice-wojewoda sprawozdanie to przyjął do wiadomości, wyrażając nadzieję, że strejk ominię przedsiębiorstwa elektrowni.

Następnie p. wice-wojewoda przyjął prezesa zarządu towarzystwa kolejek dojazdowych, który wyjaśnił sprawę nieporozumień, wynikłych na tle zamierzonej podwyżki plac robotniczych.

P. Biederman zaznaczył, że zdaniem jego należałoby zastosować następującą skalę podwyżek:

Tym wszystkim robotnikom, którzy zarabiają poniżej 4 złotych dziennie, przyznać 12 proc. podwyżki od 4 złotych, aby w ten sposób dostosować podniesienie plac do tych podwyżek, jakie otrzymali robotnicy pracujący w przemyśle włókienniczym, których przeciętne pobory nie wynoszą 4 złotych.

W odpowiedzi p. wice-wojewoda oświadczył, że zdaniem jego należałoby zastosować podwyżkę równomierną do wszystkich robotników, zatrudnionych w kolejkach dojazdowych, gdyż robotnicy ci są zarządów poszczególnych instytucji użyteczności publicznej.

Najsamprzód zjawili się u pana wice-wojewody przedstawiciele znacznie gorzej placeni, aniżeli robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwie tramwajowym i gazowni. Przyczem p. wice-wojewoda podkreślił, że taryfa kolejek dojazdowych została ostatnio podwyższona w tej właśnie myśli, iż zostaną wyrównane płace robotników, zajętych przy kolejkach z placami robotników w tramwajach i gazowni.

Prezes Biederman oświadczył, że porozumie się z zarządem kolejek i w ciągu dnia zakomunikuje p. wice-wojewodzie ostateczną decyzję.

Następną konferencję odbył p. wice-wojewoda z panem dyrektorem gazowni miejskiej, Kapustą, który zreferował sprawę akcji strejkowej w gazowni.

Na konferencji tej był również obecny p. komisarz rządu Jzycki, któremu p. wice-wojewoda wydał szereg zarządzeń, zabezpieczających gazownię przed ewentualnymi wypadkami wewnętrznymi, jak eksplozja zbiorników, wybuch gazu i t. p.

W końcu odbył p. wice-wojewoda konferencję z wiceprezydentem Groszkowskim, który przedstawił położenie w magistracie, gdzie przystąpili do strejku wszyscy urzędnicy z wyjątkiem naczelników wydziałów.

Zarazem oświadczył p. wiceprezydent, że na skutek uchwały magistratu, na dzień dzisiejszy urzędnicy zostaną wezwani do pracy z tem, że w razie niestawienia się będą pociągający do odpowiedzialności prawnej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Drugi dzień strejku

w instytucjach użyteczności publicznej

P. wiceprezydent Groszkowski w sprawie plac w gazowni oświadczył, iż podwyższenie wynagrodzenia pracownikom gazowni jest nie na miejscu z uwagi na dotychczasowy poziom plac, które przewyższają wynagrodzenia robotników w innych przedsiębiorstwach. Ponadto gazownia, której dochody, z powodu zmniejszenia się konsumpcji gazu o jedną trzecią, zmalały w ostatnich czasach, nie jest w stanie udzielić robotnikom jakiegokolwiek podwyżki. Co się tyczy gratyfikacji, do której magistrat się zobowiązał, to dla bra-

ku funduszów, nie może być ona wypłacona natychmiast, jednak wypłata jej, choć w terminie późniejszym, nastąpi.

Również i pracownikom na rzędni nie może być przyznana podwyżka, która, ze względu na ich obecne położenie materialne, nie byłaby uzasadniona. Gratyfikacja, o którą wystąpili pracownicy rzędni, nie może być wypłacona ze względów zasadniczych, gdyż we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich władze nadzorze zażądały skrócenia tej pozycji.

—000—

Strejk ma podłoże czysto ekonomiczne

Stanowisko dykcji zakładów było nie- lojalne wobec pracowników

Głos przedstawiciela zw. prac. inst. użyt. publ.

W sprawie wybuchłego onegdaj strejku pracowników instytucji użyteczności publicznej, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych działaczy związku pracowników inst. użyt. publ., który oświadczył nam co następuje:

Do obecnego strejku jest wyłącznie ekonomiczne, a ruch strejkowy pozbawiony jakiegokolwiek tendencji politycznych. Zarówno postulat zastosowania wskaźnika drożyznianego, gratyfikacji, wynagrodzeń za godziny pozasłużbowe w zamian za zaprzestanie demoralizujących praktyk „remunuracyjnych”, przystosowania grup uposażeniowych do zajmowanych stanowisk — wszystko są to dążeń o zasadniczym ekonomicznym podłożu.

Stanowisko i wystąpienia przedstawicieli związków pracowniczych nacechowane były fojałnością posuniętą do ostatecznych możliwych granic. Chodziło tu bowiem o uniknięcie strejku i zlikwidowanie zatargu na drodze polubownej, czego nie można bynajmniej powiedzieć o przedstawicielach odnośnych instytucji, którzy nawet przez przedstawicieli władz rządowych interpelowani byli na konferencjach o tego rodzaju metody działania. Nie można bowiem nazwać lojalnym postępowaniem dykcji kolei dojazdowych, które cofnęły swym pracownikom podwyżkę, aczkolwiek ostatnia dość znaczna podwyżka taryfy miała na celu umożliwienie zrealizowania tych podwyżek plac. Nie można też pominąć milczeniem taktyki tych przedstawicieli niektórych instytucji użyteczności publ., którzy nie chcieli bezpośrednio rokować ze związkami.

Wszystko to doprowadziło do wywołania rozgoryczenia w szeregach pracowniczych i przyczyniło się niezawodnie do zaostrenia

strejku zaraz w pierwszych dniach jego trwania.

Przeciwnie się strejku nastąpić będzie, musiało o ile władze centralne niedostatecznie zainteresują się Łodzią tak jak to do ostatniej chwili miało miejsce. Wówczas strejk stałby się rzeczywiście powszechny, t. j. objąłby te instytucje, których unieruchomienie wstrzymałoby całą maszynę przemysłu włókienniczego.

Zaostrzenie strejku nastąpi już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, o ile uprzednio nie zostanie on zlikwidowany.

Coprawa to słabe zainteresowanie Warszawy ma swe źródło i w tem, że z Łodzi wysyłano uspokajające raporty, podkreślając, iż strejk jest wykluczony. To może przyczyniło się do wytworzenia sobie niewłaściwego obrazu poważnej sytuacji przez min. spraw wewn. Młodzianowskiego i min. pracy Jurkiewicza. O chaosie w Warszawie świadczy również karygodne stanowisko dykcji funduszu bezrobocia, która na zapowiedź strejku w łódzkim funduszu, co jest zjawiskiem groźnym, nie udzieliła zarządowi funduszu miejscowego żadnych poleceń, pomimo kilkakrotnych interwencji. Dążeniem kierownictwa strejku jest nieprzewodzenie strejku, lecz jaknajszersze zaostrenie przez zapiechanie pracy w funduszu bezrobocia, szpitalach i t. d.

W ten sposób strejk obejmie około 15 tys. osób. Dlatego też nie pójdziemy na żadne koncesje wobec propozycji, jakie mają nam postawić w najbliższych godzinach przybyli z Warszawy przedstawiciele rządu, o ile ustępstwa te nie będą natury zasadniczej i o ile nie usuną na czas dłuższy widma zatargów na tle plac w Łodzi. (E)

—000—

30 groszy w autobusie, 20 groszy na resorce

Więcej pobierać nie wolno

Jak się dowiadujemy, komisariat rzadu wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie, mocą którego szoferom taksówek i doręczkarzom nie wolno pobierać przez czas strejku większych opłat za przejazd ponad przewidziane przez taksę.

Ponadto za przejazd autobusem z placu Reymonta (Górnego

Rynku) na plac Bałucki nie wolno pobierać więcej jak 30 groszy od osoby, zaś resorka dwadzieścia.

Tym, którzy się nie będą stosować do powyższego rozporządzenia, może być odebrane prawo jazdy, niezależnie od kary, jakich czeka od sądu.

Nad spokojem w mieście

czuwają władze administracyjne

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli władz administracyjnych.

Na konferencji tej, której przewodniczył wicewojewoda dr. Ossoliński omawiano sytuację, jaka się wytworzyła po wybuchu strejku w instytucjach użyteczności publicznej. Między innymi poruszono sprawę ewentualności strejku w funduszu bezrobocia, który mógłby spowodować zjawiska niepożądane.

W dłuższej dyskusji sprzeciwiano szeregi zarządzeń zarządczych, które musiałyby być podjęte przez władze na wypadek rozszerzenia się strejku na szpitale, fundusz bezrobocia i telefony oraz elektrownie.

O sytuacji tej zostały powiadomione władze centralne.

Podnieśli ceny biletów

a pracownikom nie chcą dać podwyżki

Wczoraj rano inspektor pracy p. Wejtkiewicz zwrócił się telefonicznie do Warszawy, przedstawiając obszerny raport o sytuacji, jaka się wytworzyła po proklamowaniu strejku powszechnego w instytucjach użyteczności publicznej w Łodzi. Jednocześnie zwrócił on uwagę na konieczność załatwienia sprawy podwyżek plac pracowników kolejek dojazdowych, którym dykcja w ostatniej chwili podwyżkę cofnęła. Min. skarbu przyznało podwyżkę taryf pod warunkiem podwyższenia plac, czego dykcja nie zastosowała pomimo podwyżki cen biletów o 25 proc. Wobec tego min. skarbu winno w sprawie tej podjąć jaknajwyższej interwencji. (E)

Wojewoda Jaszczółf

przybywa dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi nowy wojewoda łódzki, p. Jaszczółf, dotychczasowy dyrektor departamentu w min. spr. wewnętrznym.

Wicewojewoda dr. Ossoliński pozostaje nadal na swym dotychczasowym stanowisku, podejmując w dniach najbliższych urlop wypoczynkowy. (E)

Co mówi magistrat

o swem stanowisku wobec postulatów pracowniczych

W związku ze strejkami, jaki wybuchł w dniu 5 sierpnia 1926 r. w urzędach i instytucjach miejskich, magistrat m. Łodzi komunikuje co następuje:

W dniu 30 lipca 1926 roku magistrat otrzymał rezolucję powziętą na odbytem w dniu 28 lipca 1926 r. ogólnym wiecu pracowników zarządu miejskiego i instytucji użyteczności publicznej. Z rezolucji tej wynika, iż pracownicy miejscy domagają się: 1) zastosowania wskaźnika drożyznianego, poczynając od dnia 1-go stycznia 1925 roku, 2) wypłacania gratyfikacji za 1925 rok, 3) wynagrodzenia pracowników za godziny pozasłużbowe i zaprzestania wypłacania remuneracji, 4) przystosowania grup uposażenia do zajmowanych przez poszczególnych pracowników stanowisk, 5) obniżenia kosztów utrzymania niższym funkcjonariuszom, będącym na utrzymaniu miasta.

Na wszystkie te postulaty magistrat odpowiedział związkom zawodowym pracowników miejskich listem z dn. 31 lipca 1926 r. Magistrat wyjaśnił:

1) że zastosowanie wskaźnika drożyznianego jest niemożliwe wobec przystosowania z dniem 1 lipca 1925 roku plac pracowników miejskich do uposażenia funkcjonariuszów państwowych w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z dnia 30 grudnia 1924 roku.

2) że wypłacenie gratyfikacji pracownikom miejskim za 1925 r. jest ze względu na stan finansowy miasta oraz wyżej wymienione rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej przez magistrat niewykonalne. Na wypłaty gratyfikacji potrzeba około pół miliona złotych.

3) że zasadniczo pracownicy miejscy zatrudnieni w godzinach pozasłużbowych, otrzymują odpowiednie wynagrodzenie.

4) że obniżenie stopni służbowych pewnym kategoriom funkcjonariuszów niższych nastąpiło na skutek ostatecznej decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na skutek memorjału oddziału łódzkiego związku pracowników użyteczności publicznej w Polsce z dnia 9 czerwca 1926 roku, popartego przez komisję pracy rady miejskiej m. Łodzi magistrat wystąpił ponownie do ministerstwa spraw wewnętrznych o przywró-

cenie dawnych plac niższym funkcjonariuszom miejskim.

5) że magistrat gotów jest obniżyć koszty utrzymania niższym funkcjonariuszom miejskim, będącym na utrzymaniu instytucji miejskich, podległych wydziałowi opieki społecznej i zdrowotności publicznej, ze zł. 2.25 na zł. 1.75, aczkolwiek koszt własny surowych produktów bez opału, światła i mieszkania wynosi dziennie od zł. 1.93 do zł. 2.06. W sprawie tej miała się odbyć konferencja w dniu 6 b. m. o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń magistratu.

Związki zawodowe niezadowolone z odpowiedzi magistratu, nadały w dniu 3 sierpnia r. b. za wiadomienie o przystąpieniu do strejku, a wobec tego, że konferencja, odbyta w urzędzie wojewódzkim w Łodzi w dniu 4 i 5 sierpnia r. b. nie doprowadziły do żadnych wyników, proklamowały w dniu 5 b. m. strejk.

Zaznaczyć należy, iż dopiero na konferencji w urzędzie wojewódzkim w Łodzi związki zawodowe wystąpiły z nowym wnioskiem: przyznania pracownikom t. zw. dodatku stołecznego — wielkomięskiego, pobieranego li-tylko na terenie Warszawy w myśl odnośnej ustawy sejmowej przez funkcjonariuszów państwowych i komunalnych. Zadaniu temu magistrat również zadość uczynić nie mógł, gdyż decyzja w tym wypadku należy do miarodajnych czynników państwowych.

Jak z powyższego wynika, magistrat nie był i nie jest w stanie przychylić się do postulatów, wymienionych w punktach 1, 2 i 4 ze względu na to, iż z dniem 1 lipca 1925 roku wobec rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 roku utracił prawo swobodnego regulowania wysokości poborów pracowników miejskich. Uwzględnić te postulaty władne są li-tylko miarodajne czynniki rządowe.

Postulaty, wymienione w punktach 3 i 5 magistrat uwzględnił, gdyż leżało to w jego mocy.

Magistrat na posiedzeniu, odbytem w dniu 6 sierpnia r. b. uchwalił wezwać wszystkich pracowników do niezwłocznego stawienia się do pracy pod skutkami prawa. Wszelkie zarządzenia mające na celu zabezpieczenie majątku miejskiego, zostały wydane.

Zaginione skarby Abdula Hamida II.

Sensacyjne rewelacje w angorskim procesie spiskowców

Gdzie znajduje się Enver pasza?

Toczący się obecnie w Angorze proces, w którym jako oskarżeni występują członkowie młodotureckiego stronnictwa unionistów, którzy według aktu oskarżenia, mieli brać udział w spisku przeciwko Komalowi-paszcy, zapowiada się, jako pierwszorzędną sensacja polityczna.

Przedewszystkiem śledztwo zajmuje się kwestią pochodzenia olbrzymich sum pieniężnych, jakimi spiskowcy zawsze rozporządzali. Spłodowanie skarba po detronizacji Abdul Hamida II przez młodoturecką partię unionistów, pozostających wówczas pod przewodnictwem Envera-paszy, stanowi dotychczas niewyjaśnioną zagadkę. Obok przerożonych innych kosztowności, znaleziono wówczas wszystkie klejnoty detronizowanego sultana, reprezentujące wartość czterech przeszło milionów tureckich funtów.

Obecnie donoszą z Angory, że jeden z oskarżonych spiskowców

dr. Nassim-bej, zeznał w śledztwie, że Enver-pasza sam był rabusem skarbu Abdul Hamida II. Zrabowane klejnoty Enver-pasza przetransportował do Berlina, tam spieniężył. Pieniądze uzyskane za te klejnoty przelano do kasy partii unionistów i po wypłaceniu olbrzymich „prowilii”, czynnym uczestnikiem rabunku pozostałe sumy obrócono na użytek stronnictwa.

To oskarżenie przeciwko Enverowi-paszcy, który był duszą ruchu młodotureckiego, wywołuje w całej Turcji silne wrażenie. Enver-pasza prawdopodobnie nie będzie się mógł obronić, ponieważ od czasu przewrotu w roku 1918, zniknął w sposób równie tajemniczy, jak i owe zrabowane przez niego klejnoty sultanskie. Mówiono wprawdzie, że Enver-pasza poległ w czasie walki na Kaukazie, rzekomo znaleziono tam jego zwłoki, pewną jednak wiadomością nie jest.

W związku z zeznaniami d-

Nassima-beja, krąży nowe pogłoski o losie Envera-paszy. Mianowicie pogłoski te twierdzą, że Enver-pasza, ukrywający w bezpiecznym miejscu większość części swego łupu, pedzi obecnie gdzieś żywej „incognito”. Oczekujemy dalszych sensacyjnych rewelacji.

Nowe pociągi podmiejskie

na linii Łódź-Koluszki

Jak się dowiadujemy, z dniem 9 b. m. zostaną uruchomione, ku wygodzie łódzian, dwa nowe pociągi podmiejskie na linii Łódź-Falczyczna — Koluszki, a mianowicie: pociąg nr. 335, przyjeżdżący do Łodzi o godzinie 8-ej m. piętnaście i pociąg nr. 336, wychodzący z Łodzi o godzinie 18-ej. Pociągi te uruchomiono na czas od 9 b. m. do dnia 1 września.

NA MARGINESIE

Zanegdot teatralnych

Zmarły przed kilku laty, znakomity artysta Bolesław Leszczyński słynny w Polsce i zagranicą ze swego talentu, jeszcze słynniejszy był za kulisami z nieuczenia ze roli. Czy sztuka szła 2 razy, czy 5, czy 10, Leszczyński roli nie umiał.

Powstawało na tem tle wiele zabawnych sytuacji, najkapatelniejszą jest jednako następująca: W teatrze „Rozmaitości” wystawiono przeróbkę „Chały za wia” kraszewskiego, z Leszczyńskim w roli Tumrego.

Akt piąty dzieje się przed kuznią. Z daleka dolatują tony fujarki głupiego Janka, które drażnią zdruzzonego spokojem życiem i tęskniącego za wolnością cygana. Leszczyński stoi przy kowadlu i uderza weń miotem.

Sufler poddaje tekst roli:

— Piszczycy i piszczycy...

Milczenie.

Sufler powtarza głośniejsz:

— Piszczycy i piszczycy...

Artysta wali miotem w kowadło, lecz milczy. Sufler znowu powtarza pierwsze słowa. Leszczyński wściekle spogląda w głąb budki i rzuca zabójczym szepceniem:

— To niech sobie, durniu, piszczycy, a ty gadaj...

Półprzytomny ze strachu sufler, woła niemal głośno:

— Piszczycy i piszczycy, ta fujara przeklesta... to przecież pan ma w roli...

I dopiero wtedy podrywał ze sceny spódnicy, metaliczny głos mistrza:

— Piszczycy i piszczycy ta fujara przeklesta, to przecież pan ma w roli...

JA UDAJĘ TYLKO NA SCENIE.

Za dobrych, przedwojennych czasów w Krakowie, codziennie w południe zbierała się u Hawelki cała elita męska — na małą przekąskę. Grupowano się przeważnie koło bufetu. Do stałych gości należał znakomity artysta Kazimierz Kamiński.

Pewnego dnia ujrzał koło siebie jednego z radnych miejskich, z powołania rzeźnika i dlatego właśnie widocznie członka miejskiej komisji teatralnej. Pan radca stawał:

— Ppanie, dla mnie stasarka i papa... paszcie... ciki... Pan K. usłysawszy to, począł krztusić do kelnera:

— I dla mnie... stasark... ka i ppappa... sztecciki... Radca spojrział na sąsiada, a poznawszy znakomitego artystę, przemówił:

— Tito bar... bardzo mnie... Hadnie ppanie K., zżze ppanie mnie przed... przed... rzeźnia...

— Aale... ja mnie pprze... drzeżniam... jja taaak mmówię... sumitował się niby pan K.

— Kkiedy ja... ppana... sły... sły... szadłem na ssss... scenie i wwiem zżze ppan... do... dobrze mó... mówi.

Aaa nna scenie tto co in... inne-go... — odpowiedział pan K. — na scenie tto ja u... udaję... a nnaprawdę tto... ja się tro... trochę za... zacinam...

Wiesz niesie, że pan radca uwierył, rozczulił się, rzucił się artystce na szyję i zaproponował starke, ale... dubeltowa.

A no nie napróżno był radnym miejskim, i w dodatku członkiem komisji teatralnej.

Wakacje przy ul. Wiejskiej

Generalny remont wnętrza gmachu

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym w gmachu parlamentu przy ulicy Wiejskiej rozpoczęły się ferje. Większą część gmachu, szereg sal klubowych, w tej liczbie klubu sprawozdawców sejmowych opróżniono z mebli, ponieważ przystąpiono do prac nad wewnętrzną przebudową gmachu dla połączenia dotychczasowego lokalu z budującą się nową salą posiedzeń.

Prace mają być prowadzone w przyspieszonym tempie tak, aby za 6 tygodni opróżniona obecnie część gmachu zdalna była do użytku.

Najaktualniejsze zagadnienia gospodarcze

Ośm lat bezczynności w handlu - Bilans dotychczasowych usiłowań - Zamierzenia min. handlu i przemysłu

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego do przedstawicieli prasy

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT) Przemówienie ministra przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskiego na konferencji prasowej w dniu 6-go b. m.

Scharakteryzowawszy działalność rządu, p. minister zaznaczył, że rezultaty tej działalności nie są mało znaczące. Nactujemy obok ożywienia w górnictwie węglowym wyraźne polepszenie sytuacji w przemyśle bawełnianym i wełnianym ruch produkcji w dziale rud, w przemyśle hutniczym, wytwórnictwie żelaza, nawozów sztucznych, przemyśle chemicznym i przetwórczo-rolniczym. Bezrobocie zmniejsza się, a zarobki robotników z powodu pracy całotygodniowej podwoiły się w niektórych wypadkach. Liczba płaćcyków podatki wzrasta, a z tem zwiększają się wpływy kasowe państwa. Podjęte zostały pierwsze większe prace inwestycyjno-państwowe. Ceny hurtowe mają wyraźną tendencję zniżkową. Eksport rozwija się zadawalniająco, a z emtazykiwowany silnie nawet w miesiącach letnich bilans handlowy poczyna gruntować się na mocnej podstawie stabilizacji waluty.

P. minister zaznaczył, że obrot banknotów przy zwiększonym pokryciu walut i złotą wzrost pewności, że zaufanie ogólne do stabilizacji gospodarczej wyraża się we wzroście oszczędności. Banki przechodzą do spełniania właściwych funkcji, t. j. do działalności kredytowej, zaniechawszy prowadzenia niezdrowych operacji dewizowych. Stopa dyskontowa zarówno oficjalna, jak i nieoficjalna została obniżona, a nowe kredyty uzyska nie-

tylko rolnictwo i związany z niem przemysł nawozów sztucznych, ale i szereg działów produkcji.

Dojdą również łatwiej do źródeł kredytowych zaniebyswane dotąd handel i rzemiosło w Polsce. Charakterystyka konjunktur nie jest wyrazem ogólnej sytuacji ekonomicznej kontynentu europejskiego. — Pomimo strejku węglowego np. w Niemczech, w wielu okręgach i obecnie zwiększa się ilość bezrobotnych, a aktywność bilansu małe. Francja mimo inflacji posiada bilans handlowy ujemny, a we Włoszech życie gospodarcze usiłuje się ratować inflacją. Dzięki specjalnemu charakterowi naszej produkcji, dzięki pomyślnemu położeniu geograficznemu, które z punktu widzenia gospodarczego jest bardzo dobre, dzięki współmierności, jaka istnieje w ustosunkowaniu wytworów różnych i przemysłowych, dobedziemy w obecnych koniunkturach wielki kapitał sanacyjny, który pozwoli położyć nam samodzielnie, bez obcej pomocy pierwsze podwaliny rozwoju gospodarczego Polski.

A gdy państwo i społeczeństwo polskie stądzielnie to utrwala, wielkie nadzieje, gdy wielu przeliczą swoich i obcych, że zdolne jest do twórczego wysiłku na polu ekonomicznym — wówczas same przyjdą obce kapitały do Polski.

Przechodząc do omówienia i scharakteryzowania kilku aktualnych spraw, które są przedmiotem prac i wysiłków ministerstwa przemysłu i handlu, w chwili obecnej p. minister zaznaczył, że są nimi: sprawa rozwoju handlu, je-

go poziomu pod względem zarówno ilościowym, jak i jakościowym.

Zaniebysania nasze pod tym względem są dawne i wielkie. Tradycyjną niechęć do tej dziedziny musimy przeciwstawić programowi twórczej pracy w handlu. Jeszcze gorszym jest stan handlu zagranicznego. Czynnym tu dopiero pierwsze kroki. Na rynekach zewnętrznych najlepsze wyroby polskie były sprzedawane pod jaką firmą. Musimy w tej dziedzinie wyprodukować jaknajwięcej ludzi, stojących na poziomie europejskim, zorientowanych w metodach handlu społecznego i stworzyć warunki prawne, kredytowe, podatkowe i traktatowe takie, by umożliwić stworzenie dużych domów towarowych, firm handlowych i eksportowych mogących stworzyć politykę rozwoju konsumpcji.

W sprawie handlu morskiego 8 lat zostało zmarnowanych bezpowrotnie.

Morze, ten czynnik, który tworzą myśl ludzką rozwija w nieskończoność nie wzbudziło zainteresowania w kierujących sprawami państwa i w opinii publicznej krajów. Stawiam obecnie program skromnie zapoczątkowany. Gotów będę poprzeć każdą inicjatywę, dotyczącą morza, choć zcentralizowanie spraw komunikacji wodnej nastąpi w przyszłym ministerstwie komunikacji. Moge zaznaczyć, że

1) budowa portu handlowego w Gdyni ruszyła rażno naprzód po zlikwidowaniu przerwy, spowodowanej nieporozumieniem pomi-

ędzy rządem i konsorcjum francusko-polskiem;

2) kwestja budowy portu rybackiego w Gdyni, wywołująca u ludności tyle rozgoryczenia została postawiona realnie;

3) rozpoczęto akcję w kierunku reorganizacji stosunków ogólnych na wybrzeżu polskim, które dawaly okazję do skarg ludności;

4) na zaproszenie p. marszałka sejmowy ustalone zostały metody ożywienia działalności komitetu floty narodowej;

5) przystąpiliśmy do załatwienia sprawy stworzenia skromnej początkowo floty handlowej polskiej.

Następnie p. minister przedstawił że w dziedzinie ożywienia ogólnego handlu polskiego usiłowania, jakie rząd podejmuje na czas najbliższy dotyczą zagadnienia poziomu cen w Polsce.

Z punktu widzenia resortu ministerstwa przemysłu i handlu, idzie o ceny szeregu podstawowych produktów, jak węgiel, żelazo, nafta, cukier, tkaniny i t. p., to jest ceny produktów, na których obok artykułów spożywczych opiera się ogólny poziom cen i produktów w Polsce. Możliwość stabilizacji cen jest naszym obowiązkiem chwili, leży ona zarówno w interesie producenta, kupca, konsumenta i organizacji państwowych. W naszym położeniu geograficznym i politycznym musimy produkować droższe i tanie. Zamiarem moim jest powołanie do życia na podstawie specjalnej ustawy komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych jako organizacji o wysokim poziomie fachowym.

Komisja ta zajmie się zbadaniem stosunków gospodarczych w przemyśle węglowym i żelaznym.

Następna kwestja, skupiająca na sobie uwagę nie tylko rządu, ale i społeczeństwa jest sprawa eksportu węgla. Ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu zwołało w dniu 31 ub. mies. specjalną konferencję z udziałem obu ministrów i przedstawicieli ogólno-polskiej konwencji węglowej celem wysłuchania zarzutów i zażaleń.

Koleje dokonały niebываłego wprost, a uwieńczonego pomyślnym skutkiem wysiłku. Porównawcze cyfry eksportu same mówią za siebie.

Zapewniam, iż rząd, bez naciśku z zewnątrz, śledzi rozwój eksportu węgla i czynić będzie jaknajdłuj idące wysiłki, by rozdział wagonów dla poszczególnych zagłębi był jaknajsprawiedliwszy, oraz by ułatwić znalezienie prac jaknajwiększej liczbie robotników. W związku z uzyskaniem pełnomocnictw, przygotowywany jest w ministerstwie szereg projektów ustaw do dekretoowania przez p. prezydenta Rzplitej.

Na pierwszy ogień pójdą trzy następujące kwestje: projekt ustawy przemysłowej, ustawach o izbach przemysłowo-handlowych oraz o komisji do zbadania warunków produkcji i kosztów własnych. Dalej wejdzie pod obrady ustawa o spółkach akcyjnych, polska ustawa górnicza oraz szereg drobniejszych spraw.

Po przygotowaniu każdego projektu w ministerstwie zwołane będą narady z przedstawicielami organizacji gospodarczych. Projekty nasze zostaną im dokładnie zreferowane i umożliwiona dyskusja. Słuszne zastrzeżenia będą sbranie uwzględnione, poczem projekty skierowane zostaną do rady prawnej i rady ministrów. Praca objęła również sprawę ujednostajnienia naszej organizacji i przystosowania do ustalonych organizacji innych ministerstw. Reorganizacja ta obejmie również działalność przedsiębiorstw państwowych. Oto szereg szczegółów, niektórych zasadniczych spraw, najaktualniejszych w chwili obecnej, w ministerstwie przemysłu i handlu.

Dwa rozporządzenia prezydenta

o naczelnich władzach wojskowych

Nasz warsz. koresp. telef.:

W „Dzienniku Ustaw”, który ukazuje się w dniu dzisiejszym ogłoszono dwa rozporządzenia prezydenta, o organizacji zwierzchnich władz wojskowych; o utworzeniu generalnego inspektoratu armji. — Rozporządzenia te nie zawierają nic nowego. Pierwsze z nich, ustanawiające zwierzchnictwo prezydenta nad armją w czasie pokoju, podpisane jest przez prezydenta i całą radę ministrów. Drugie ustanawia generalny inspektorat armji; z tem, że generalny inspektor na czas wojny staje się wodzem naczelnym. Rozporządzenie drugie podpisał prezydent i minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski.

Zinowjew aresztowany

MOSKWA, 6 sierpnia. (A. W.) W wielkich ilościach krąży po mieście druga odezwa, wydana przez Zinowjewa do robotników i włościian Rosji. W odezwie tej Zinowjew uważa, iż przyszedł nareszcie czas wygnania z partji elementów, na które składają się wywłoki kupiectwa, biurokracji i oportunistycznych dyplomatów. Zinowjew zapowiada akcję przeciw „Politbiuru”, przyczem nie wyłącza stosowania bardziej radykalnych niż dotąd środków.

W związku z pojawieniem się tej odezwy zarządzone zostało aresztowanie Zinowjewa. Fakt ten nie został dotąd opublikowany przez prasę.

Litwinów w Warszawie w przejeździe zagranicę

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

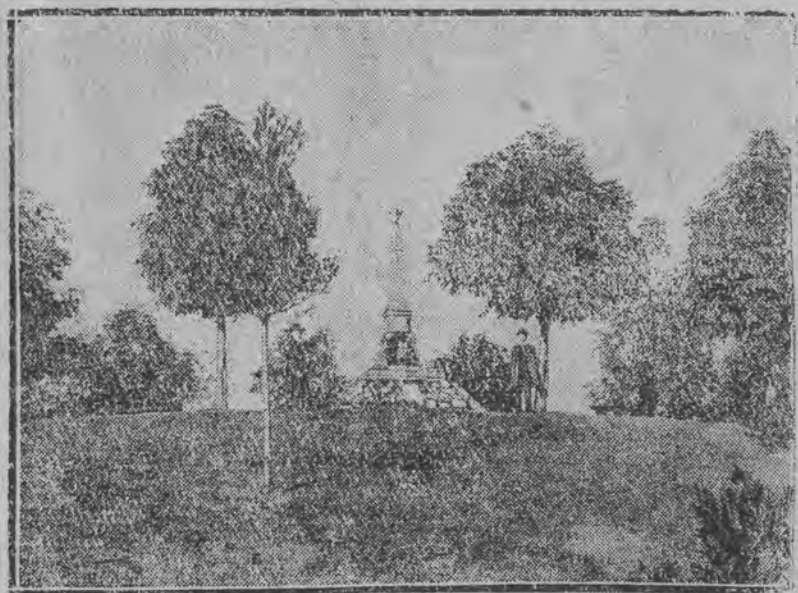
W dniu wczorajszym bawił w Warszawie przez parę godzin zastępca komisarza do spraw zagranicznych Z. S. R. p. Litwinow w drodze z Moskwy zagranicę.

Lwów czci swoich bohaterów



Obraz współczesny stracenia we Lwowie Wiśniewskiego i Kapuścińskiego w roku 1847.

Corocznie składa Lwów pokłon bohaterom idei narodowej, Teofilowi Wiśniewskiemu i Józefowi Kapuścińskiemu, straconym w dn. 17 i 18 lipca 1847 roku przez rząd austriacki za organizowanie ruchu niepodległościowego. Na Górze Stracenia na przedmieściu Ja-



Pomnik ofiar austriackiego teroru we Lwowie z 1847 r.

nowskiem wznosi się pomnik ku upamiętnieniu ich męczeńskiej śmierci, pod którym onegdaj gromno obywateli lwowskich złożyło

wieniec przy udziale ludności przedmieścia. Rano odbyło się nabozęństwo żałobne za dusze bohaterów.

6 sierpnia 1914 -- 1926

Marsz szlakiem Kompanji Kadrowej

Z poezji legjonowej

EDWARD SŁONSKI,

6 sierpnia

Nie uczono was sztuki wojennej
w petersburskich korpusach ka-
detów,
lecz, ucieklszy z za kraty wię-
ziennej,
wyście poszli na ostrza bagnatów,
bez nakazów z Berlina, czy Wie-
dnia,
wy — milionów walczących straż
przednia!

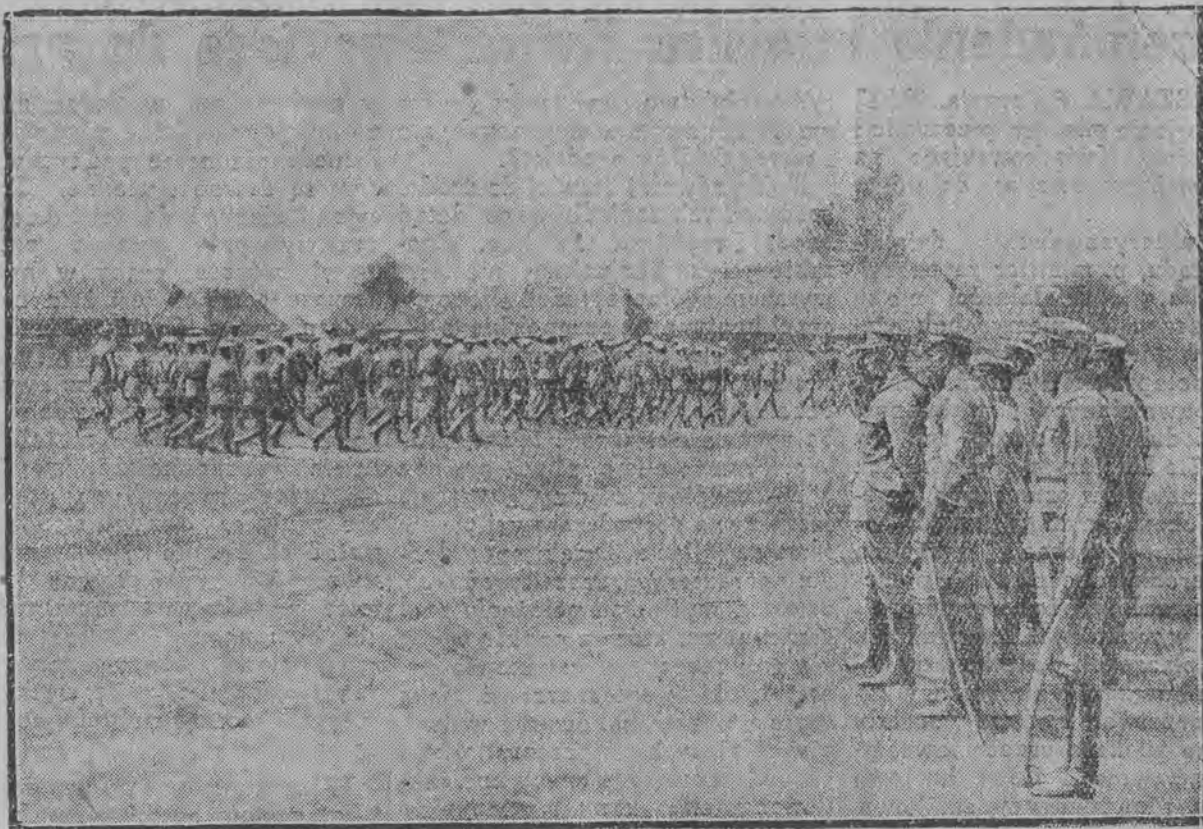
Szliśmy naprzód bez broni i zbroi,
wróg przed wami stał, wróg szedł
za wami
i, jak wrogów, witali was swoi,
zamkniętymi na sto ryglów,
drzwiami
nasłuchując uważnie dokoła,
czy ich czasem sam car nie za-
wola.

Ale z wami szła Polska, szła z
wami
Ta prawdziwa, Ta, która nie zgi-
nie,
kwitnącemi szumiąca lipami,
spiewająca pieśń o Pozmarnie,
Polska, która kubańskimi kosa-
ków
nie zdobyła barwami swych zna-
ków.

Ona z wami szła i była z wami,
gdyscie w Kielcach składali przy-
sięgę
i plakała, gdy poszłiscie sami
na żołnierską po świecie wło-
czone,
i Jej, czyn swój spełniwszy nad-
ludzki,
zdawał raport Brygadjer Piłsud-
ski.

Cześć i chwala wam dziesiątko-
wanym
w ciężkich bojach i w pruskich
więzieniach,
wam przez braci własnych nieu-
znanych,
...całą Polskę niosącym w śmie-
niach
z pod kul pruskich na moskiew-
skie działa
cześć i chwala wam — na wieki
chwala!

JOZEFOWI PIŁSUDSKEMU —
CHWAŁA!



Defilada I Brygady przed komendaktem w Kielcach, sierpień 1914 roku

Dwanaście lat mija od chwili,
gdy żołnierz polski obalił pierw-
szy stęp graniczny, od lat tylu
dzielący naszą rozdarta Ojczyznę.
W taki sam sierpniowy pora-
nek wyszła z Krakowa pod wo-
dzą Józefa Piłsudskiego garść
strzelców, zawiązek późniejszych
legionów, i pierwszy od roku 1863
oddział wojska polskiego. Garść
ta szła walczyć o przyszłą Pol-
skę Niepodległą, nie oglądając się
na kunktatorów różnych orienta-
cji, zdrowym żołnierskim instynk-
tem czując, że trzeba w tak wiel-
kiej dziejowej chwili kulami kara-
binowymi powiedzieć całemu
światu twardo: „Jesteśmy, żyje-
my i chcemy być wolni!”

Przed wymarszem

KRAKÓW, 6 sierpnia. W zwią-
zku z wczorajszymi uroczystościami
legjonowemi, rozbrzmiewały w ca-
łym mieście dźwięki orkiestr, które
od budynku warty wojskowej na
rynku krakowskim przeciągały uli-

cami miasta przy udziale tłumów
publiczności.

Po przedstawieniu „Księcia Nie-
złomnego” na dziedzińcu arkad-
owym na Wawelu, które ściągnęło
tłumy publiczności, tak ze sfer woj-
skowych, jak i cywilnych rozwinął
się imponujący pochód. Na czele
pochodu niesiono olbrzymi transpa-
rent o barwach narodowych, na
którym umieszczony był wizeru-
nek Piłsudskiego. Z dwóch stron
napis: „Niech żyje Marszałek Pił-
sudski”. Podczas pochodu przygry-
wała orkiestra 5 pułku legionów.
Pochód przeciągnął ulicami miasta
w stronę „Oleandrów”. Tu wygło-
sił przemówienie przez związek
legjonistów prof. Tomaszkiwicz.
Pod odczytaniem rozkazu Marszałka
Piłsudskiego orkiestra wykonała
pieśń: „My pierwsza Brygada”.
Następnie pochód wyruszył w stro-
nę miasta i rozwiązał się.

W międzyczasie na odbywają-
cym się raucie byli obecni goście z
Estonji, Finlandji i Łotwy, skąd u-
dał się oni w towarzystwie ofice-
rów strzeleckich do cukierni Mi-
chalika, gdzie odbyła się wiecz-
nica legjonowa. Goście bawili się
na niej do godziny 3 rano. Panował
na niej nastrój podniosły. Wiwato-
wano na cześć Marszałka Piłsud-
skiego, armji i legionów. Nastrój
ten udzielił się również gościom,
którzy wznosili okrzyki na cześć
Polski i wojska polskiego. Spiewa-
no pieśni legjonowe, poczem go-
ście i strzelcy udali się na zbiórkę
do koszar 20 pułku piechoty, gdzie
o godzinie 2.30 w nocy nastąpił rap-
ort i oficerowie kadrówki spraw-
dzali szyki i ekwipunek oddziałów
które brały udział w marszu „Sza-
kiem Kadrówki”. O godzinie 3 w
nocy nastąpił wymarsz w stronę
„Oleandrów” kolumnami marszo-
wemi. Marszerujących strzelców od-
prowadzały tłumy publiczności. —
Strzelców po drodze witano owa-
cynie.

Po przybyciu do „Oleandrów”
komendant major Kierznowski od-
czytał rozkaz Marszałka Piłsudskie-
go z 1914 roku, poczem o godzinie
4 i pół nastąpił wymarsz w stronę
Kielc.

Wymarsz

O godzinie 3.45 wyruszyło 70
drużyn męskich w składzie 910
osób i jedna żeńska w składzie 8
osób szykiem „Marszu kadrówki”
Wymarszowi przyglądali się goście
zagraniczni i licznie zebrana publi-
czność.

Przybycie do Miechowa

MIECHÓW, 6 sierpnia. (PAT).
O godzinie 10 rano zaczęły przy-
bywać pierwsze drużyny strzele-
ckie, meldując się przy punkcie

koncentracyjnym. Pierwszą przyby-
ła drużyna wojskowa, oznaczona
Nr. 12—27 pułku piechoty z Czę-
stochowy, prowadzona przez kap.
Jana Wójcika w 6 godzin 7 minut,
druga przybyła drużyna I baonu
sanitarnego z Warszawy, oznaczo-
na Nr. 52 w 6 godzin 25 i pół minu-
ty, trzecia — drużyna „Strzelca” z
Łodzi, oznaczona Nr. 31 w 6 go-
dzin 36 minut.

Czasy lat ubiegłych

Dla orientacji podajemy wyni-
ki osiągnięte przez poszczególne
drużyny w marszu „szlakiem ka-
drówki” z lat 1924 i 1925.

W 1924 r. dystans Kraków —
Miechów przebyła drużyna prze-
myska w 9 godz. 28 min. Ten sam
dystans w 1925 r. przebyła dru-
żyna Kraków I w 7 godzin i 8 mi-
nut. W roku 1924 dystans Mie-
chów — Jedrzejów drużyna prze-
myska przebyła w 8 godz. 53 min.,
w roku 1925 drużyna Kraków I
przebyła ten dystans w 6 godzin
32 min. Dystans Jedrzejów — Kiel-
ce w roku 1924 przebyła drużyna
przemyska w czasie 5 godz. 59 m.,
tę samą odległość drużyna Kra-
ków I przebyła w 1925 r. w 5 go-
dzin 8 min. 8 sek. W 1924 r. cał-
kowity dystans Kraków — Kielce
przebyła drużyna przemyska w
czasie 24 godzin i 6 min., a w ro-
ku 1925 drużyna Kraków I w 18
godzin 18 minut.

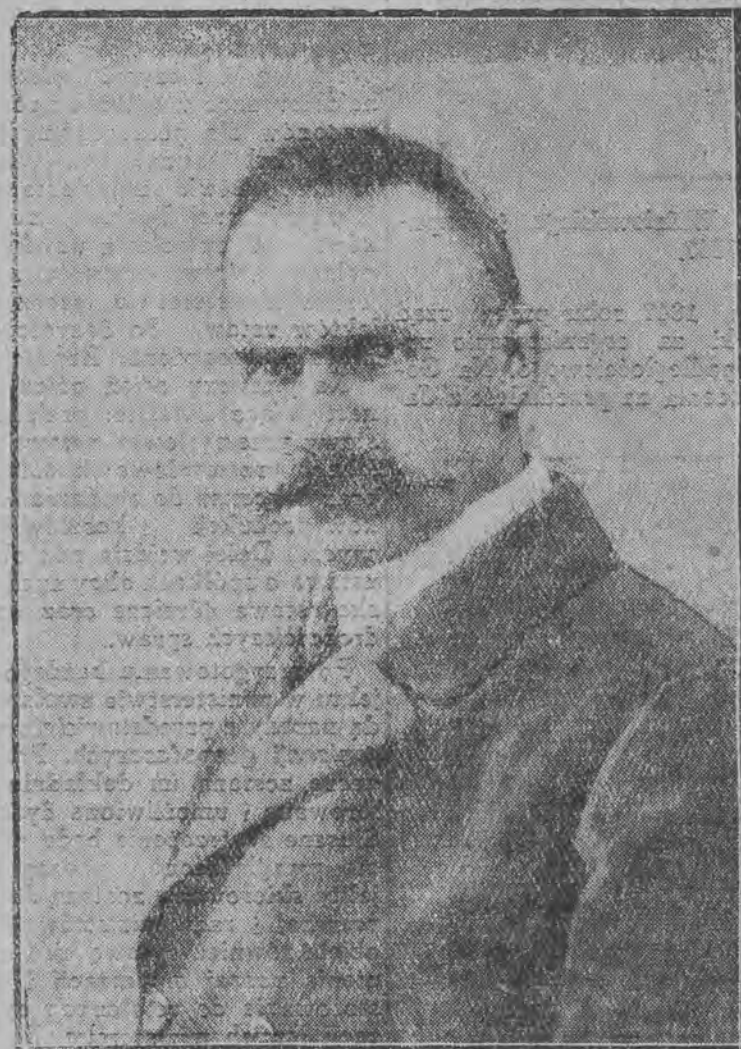
Mowa premiera Bartla

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT)
Dziś o godzinie 18-ej z okazji święta
strzeleckiego pan prezes rady mi-
nistrów prof. Kazimierz Bartel
przemówił przez radio w te słowa:

„Obywatele! Wspominając dzień
6-go sierpnia 1914 roku, nie można
mówić o nim bez głębokiego wzru-
szenia i oto dlatego przemówić do
was pragnę, nie tylko jako urzędnik
państwa i oficjalny reprezentant
władzy, ale i świadomy obywatel
w służbie publicznej. Marsz drużyn
strzeleckich, mający charakter wy-
bitnie sportowy, jest wyrazem i do-
wodem nie tylko prężnej sprawno-
ści młodej części społeczeństwa,
które staje do służby publicznej w
gotowości fizycznej, ale i czemś o
wiele więcej, jest pełną skupienia
pielgrzymką do miejsc, które stały
się dla nowożytnego Polski źródłem
wspaniałej tradycji. Pielgrzymka ta
jest też wyrazem powszechnego
holdu społeczeństwa dla polskiej
Anabasis-pochodu tych, którzy
poza i wbrew ówczesnemu spo-
łeczeństwu wzięli na swe barki ide-
ję proklamowania niepodległości
Polski w obliczu świata. Polska no-
wożytna odnalazła w nich źródło
trwałej tradycji. Dzisiejszym piel-
grzymom-zawodnikom przesyłam
życzenie niezmiernie wiernej i o-
woconej służby idei Polski, oraz
szczerze strzeleckie pozdrowienia”

Goście baltycy

MIECHÓW, 6 sierpnia. (Pat.)—
Dziś o godzinie 11.30 rano przy-
była tu delegacja organizacji przy
sposobienia wojskowego państw
baltyckich wraz z towarzyszący-
mi im przedstawicielami „Strzel-
ca” z komendantem Kleszkow-
skim oraz przedstawicielami pra-
sy. Na cześć gości miasto udeko-
rowano flagami. Imieniem mie-
scowych władz powitał gości p.
Przybyłowski, imieniem wojsko-
wosci ppłuk. Wanda oraz major
Kleszczyński. Następnie goście u-
dał się przed pomnik powstań-
ców roku 1863, gdzie imieniem
całej delegacji złożył wieniec puł-
kownik Malberg, poczem udano
się na punkt koncentracyjny, skąd
goście przyglądali się przybywa-
jącym zawodnikom strzeleckiego
marszu „Szlakiem kadrówki”. O
godz. 15 goście powrócili do Kra-
kowa, skąd udali się do Katowic.



Mało znana podobizna Marszałka Piłsudskiego
„w cywilu” z roku 1917

RODACY!

Wojacki WÓJSKA POLSKIEGO, utworzonego w 1914 roku, w celu walki do Królestwa, by walczyć o WOLNĄ POLSKĄ NIEPODLEGŁĄ Ojczyznę, wypędzić z Ojczyzny moskali, którzy od stu lat rabują i kradną dobro Narodu.

Wojacko Polskie spędziło się serdecznego i żywego przyjęcia przez Rodaków, potęga mieszcząc rosyjskie naprawy na szkodliwych, bo są to znaki haniebnego niewoli. Polacy wszystkim mieszkańcom dają wszelkie usługi Wojsku Polskiemu, a czynią wszelkie przeszkody armii rosyjskiej. Wzywa wszystkich zdrowych i młodych ludzi do wstąpienia jako żołnierze pod-narodowe szturmy. To jest nasz kraj, nasz kraj przyszłości i dla obecnych i dla przyszłych pokoleń, to dobra pamięć w sercu narodu dla tych, którzy mu tę jasną przyszłość przyniosli.

Kto by pozostał obojętnym w tej chwili kiedy rozstrzygają się losy Polskiego Narodu popielita grzechu i katastrofy, dla którego nie ma przebaczenia, a zdaje sprawy Narodowej, będzie nasz sąd tu na ziemi, wieczne potępienie pokoleń, które sięga po dziś dzień Judasza.

KOMENDANT WOJSKA POLSKIEGO,
Oddezwia Wojska Polskiego,
wydana po wkroczeniu do Miechowa 7 sierpnia 1914 r.



Komendant ze sztabem w Kielcach, sierpień 1914



Drugi pluton II kompanji, I Brygady, fotografowany na postoju w Jedrzejowie 10 sierpnia 1914 roku

Historyczna broszura



Program szkół wojskowych w 1913 roku.

Reprodukowana przez nas rycina strzelca-trebacza zdobyła ongiś wydawnictwo związków strzeleckich, wydane w Krakowie w 1913 roku pod tytułem „Program szkół wojskowych związków strzeleckich”. Książeczka ta traktowała o sposobie nauczania, podawała plan zajęć i wyliczała wiadomości, jakie musiał strzelec posiadać „w niższej szkole wojskowej”, albo w podoficerskiej szkole, względnie szkole oficerskiej.

Z tych szkół wyszło wielu oficerów, którzy później zadziwiali sztabowców państw zabierczych znajomością żołnierskiego rzemiosła.

Wiele ówczesnych myśli, wiele zdrowych pomysłów organizacyjnych spotykamy w dzisiejszych regulaminach. Nic w tem dziwnego, skoro program opracowywał pierwszy organizator wojska polskiego, Marszałek Piłsudski. Program ten jest dokumentem jak już wówczas, w roku 1913 Marszałek jasno zdawał sobie sprawę z całkowitego nowoczesnego wyszkolenia żołnierza jak genialnie przeczuł potwierdzoną następnie doświadczeniem wojny ideę urabiania żołnierza na obrońcę kraju — obywatela, świadomego swych obowiązków.

Ci, którzy w pamiętnym 1914 r. byli słuchaczami tych pierwszych szkół wojskowych w Polsce, którzy mieli tworzyć kadry polskiego wojska, którzy jako „Kadrówka” wyruszyli w pole, zawsze wspominać będą wykłady w szkołach strzeleckich.

Tam po raz pierwszy uczono ich bronić Ojczyzny, tam pokochali swój zawód strzelecki.

A pierwszej miłości nie zapomina się.

Raut w Krakowie

KRAKÓW, 6 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj wieczorem z okazji uroczystości legionowych w „Starym Teatrze” odbył się raut, urządzony na cześć gości zagranicznych. Na raut przybyli przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Darowskim i prezydentem miasta Rollem na czele. Szereg przemówień rozpoczął p. wojewoda Darowski, podnosząc zasługi organi-

zacji strzeleckiej. Przemówienie swe zakończył pan wojewoda Darowski okrzykiem na cześć p. prezydenta Rzplitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Następnie wygłosili przemówienia prezydent Roll, który wznosił okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz prezes związku strzeleckiego Dyboski.

Tarcia w N. P. R.

Partji grozi nowy rozłam -- silna opozycja w Łodzi

Zarząd wojewódzki N.P.R. w Łodzi otrzymał pismo komitetu wykonawczego partji, zawiadamiające iż kongres partji odbędzie się 11-go października nie w Łodzi, lecz w Toruniu. Ta zmiana spowodowana została tem, że pomorska organizacja partji wykazała dotychczas najmniejść wzięcia i najlojalniejszy stosunek wobec tych przywódców N. P. R. przeciw którym opozycja stale występuje. Po otrzymaniu tego zawiadomienia komitet wojew. w Łodzi podjął natychmiast pra-

ce przygotowawcze do kongresu. Intensywną akcję prowadzi zwłaszcza opozycja w Łodzi, która zapowiada poza wystąpieniem posła Waszkiewicza z partji — cały szereg niespodzianek na samym kongresie. Wystąpienie tego posła rozłam w N.P.R. nie zakończy. Należy się spodziewać tedy dalszych wystąpień. Na gruncie łódzkim b. silny udział w pogłębianiu rozłamu biorą członkowie związku naprawy Rzeczypospolitej. (E)

Radjo nie jest winne że mamy złą pogodę

Od pewnego czasu obiegają wieści, które specjalnie niepokoją Rolę rolniczą, a mianowicie o tem jakoby tegoroczna rla pógoda miała pozostać w związku z wpływem radja coraz bardziej się rozpałaszając. Sekretarz wiedeński sekcji meteorologicznej dr. Kofler wygłosił w tej kwestji odezwy, rehabilitując spotwarzone fale iskrowe. Prezent stwierdził, że dotychczas nie są znane takie właściwości fal iskrowych, któreby zezwoliły myśleć, że rozpałaszanie radja jest przyczyną zaburzeń atmosferycznych i wzmocnienia opadów. Dopóki, działalność promieni słonecznych, radioaktywne procesy promieniotwórcze uważano za jedyną źródło elektryczności, wytwarzanej przez burze, można było w sensuwać tego rodzaju wnioski o ewentualnych wpływach nadawczych stacji iskrowych. Działalność jednak, kiedy najnowsze badania wykazały, że źródła elektryczności kryją się w mechanicznym ruchu oceanu, wiatrowo, wszystkie inne źródła elektryczności ustępują na plan drugi. Nie

można również przypuszczać, ażeby silne ciśnienia fal iskrowych w wolnej atmosferze była tak wielka. Pozostaje tylko możliwość słabszych źródeł elektryczności w bezpośredniej bliskości ażeby nadawczy. To działanie jest jednak tak krótkotrwałe i zarówno pod względem czasu jak i czasu tak ograniczone, że nie może ono być silniejsze od wpływów n. n. jakiegos wodospadu. Miarodajnymi tedy czynnikami dla bogoty są dotychczas i pozostaną w przyszłości: słońce, jako główne źródło energii dla ziemskiej atmosfery, oraz głębokość rozmiatanych kształtów skorupy ziemskiej, zmieniająca się w ciągu roku pozycja naszej planety w stosunku do słońca, oraz wielkie wymienne prądy pomiędzy zwrotnikiem a biegunem. Co powiada meteorolog o stosunku radja do pogody? Jeżeliby istotnie miało się ujawniać wpływ fal iskrowych na opady i burze, to w miarę rozwoju telegrafu iksrdwego musieli byśmy się spodziewać coraz gorszej pogody. Pierwsze początki radiotelegrafji się-

W sierpniu i wrześniu będzie pogoda

Berlińska stacja meteorologiczna podaje dla całej środkowej Europy przepowiednie pogody na najbliższe miesiące. Dodać należy, że przepowiednie tej stacji na pierwszą połowę roku całkowicie się sprawdziły.

Początek sierpnia bardzo upalny na okres ten przypada najgorętszy czas roku, od 7-go pogoda piękna i upalna ze sporadycznymi tu i owdzie burzami.

Wrzesień zacznie się piękną pogodą, poczem ochłodzenie temperatury i deszcze, około 10 znowu się ociepli i atmosfera staje się upalna. W drugiej połowie września, od 15—30 przeważnie ciepła, piękna pogoda i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady.

LEKARZ-DENTYSTA
Tadeusz Babad
powrócił. 4068-1
Tel. 25-22. Nawrot Nr 1A

zają czasów przedwojennych. Szybki rozwój radja musiałby tedy w ostatnich pięciu latach zaznaczyć się zwiększeniem ilości opadów i burz. Przeczem różnica pomiędzy obecną epoką radja, a dawniejszą, kiedy jeszcze nieznano fal iskrowych musiałaby wystąpić nader jaskrawo. Tymczasem zapiski statystyczne od roku 1873 wykazują, że dawniej w czasach przedwojennych zdarzały się również silne, albo nawet silniejsze okresy niepogody, jak w tym roku. Statystyka przedwojenna wykazuje cały szereg lat o wiele bardziej oblatujących w burze, aniżeli lato 1926.

Wiadomości sportowe

Dział urzędowy ŁZOPN.

Dodatkowy komunikat Kolegium Sędziów

1) Obsadzono zawody w dalszym ciągu:

dnia 7 b. m. godz. 15-ta: boisko ul. Wodna: „Hakoah” II — „Samson” II, p. Binke; godzina 17-ta:

boisko ul. Wodna: „Hakoah” — „Samson” p. Otto;

dnia 8 b. m. o godz. 17.30:

boisko. Zgierskiego Towarzystwa w Zgierzu; Zgierskie Tow. — Rob. K. S., p. Wirfel.

Zawody Hakoah--Prosna odwołane

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, zarząd Ł. Z. O. P. N-u postanowił zawody powyższe odwołać. Na decyzję zarządu wpłynęła prośba T. S. Prosny, która tłumaczyła się, że nie jest w stanie w dzień powszedni (sobota) użyć skąd zwolnienia swych graczy z pracy zawodowej, prosiła o wyznaczenie nowego terminu w dzień świąteczny.

Wobec tego o przyznaniu Hakoahowi walcoverem 3:0 i dwóch punktów w tych warunkach nie może być mowy.

Zebranie miesięczne S. S. Unionu

We wtorek, dnia 10 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Przejazd Nr. 7 odbędzie się miesięczne zebranie

członków stowarzyszenia sportowego „Union”.

Ze względu na szereg ważnych spraw postawionych na porządku dziennym, dezaktiwane jest liczące przybycie członków.

W razie braku odpowiedniej ilości członków w pierwszym terminie jako drugi termin wyznaczono godz. 9-tą wieczorem, przy czym uchwały zapadłe będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Na zebraniu tem prezes Thiele złoży sprawozdanie z wyścigów kolarskich o mistrzostwo świata w Medjolanie

Hakoah wiedeński w Łodzi

Po pobycie w Łotwie i Estonji, Hakoah wiedeński rozegra jeden mecz towarzyski w Warszawie w Polonji w dniu 12 b. m. Jak się dowiadujemy wiedeńscy zwrócili się do łódzkich klubów z propozycją rozegrania jednego meczu towarzyskiego w dniu 13, lub 14 sierpnia, zachając przytem za to 750 dolarów amerykańskich.

Warunki te ze zrozumiałych dla wszystkich powodów są niemożliwe do przyjęcia, jednak gdyby goście wiedeńscy okazali pewną wstrzemięźliwość; wówczas nieby nie stało na przeszkodzie w doprowadzeniu tej imprezy do skutku, która pod względem sportowym zakasałaby wszelkie dotychczas rozegrane zawody w piłkę nożną.

Wiadomości bieżące

Likwidacja D. O. K. IV rozpocznie się we wrześniu

W początkach przyszłego miesiąca nadejdą do Łodzi szczegóły rozkazy i instrukcje w sprawie rozpoczęcia akcji likwidacyjnej łódzkiego D. O. K. Likwidacja ta przeprowadzona zostanie stopniowo i przenoszenie poszczególnych oddziałów, biur, formacji i instytucji odbędzie się w przeciągu paru miesięcy. W Łodzi pozostać jako najwyższa władza wojskowa tylko dowództwo dwuzim. (E)

W policji politycznej Reorganizacja centrali i oddziałów lokalnych

Zgodnie z planem reorganizacji min. spraw wewnętrznych uległ skasowaniu wydział policji politycznej, częściowo wcielony do departamentu politycznego, częściowo zaś (w okresie spraw personalnych) przekazany głównej komendzie policji.

W dalszym ciągu oczekiwać należy zmian w lokalnych organach policji politycznej.

Pomoc obłożnie chorym w czasie strajku

W związku ze strajkiem pracowników tramwai i kolejek dojazdowych, kasa chorych poczyniła cały szereg zarządzeń celem zabezpieczenia chorym obłożnie jak najszybszej pomocy lekarskiej.

W tym celu zmobilizowany został cały tabor samochodowy kasy chorych, przy czym auta przydzielone są poszczególnym lecznicom kasowym.

Wobec jednak olbrzymich przestrzeni na terenie działania kasy chorych m. Łodzi nie jest wykluczone możliwość opóźnienia się pomocy lekarskiej chorym obłożnie

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (480 m.) Godz. 15.00—15.15 — komunikat handlowy; godz. 17.00—17.25 — odczyt p. Bornstein Wychowskiej o prawach kobiet; godz. 17.30—17.55 — Radjokronika; godz. 18.00—19.00 — koncert poświęcony polskiej pieśni żołnierskiej; godz. 19.00—19.25 — odczyt por. Zarychta p. t. „Polacy w Brazylii”; godz. 19.25—19.35 Rozmaitości; godz. 20.00—20.15 — Komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 — Koncert wieczerzy muzyki polskiej (program według zapowiedzi).

HAMBURG (392 m.) Godz. 12.30, 14.05 i 17.00 — koncert.

BERLIN. 504 m. Godz. 17.00—18.30 — Koncert popularny. 20.30 Kabaret i muzyka taneczna.

PARYŻ. 1750 m. Godz. 12.30 Koncert Orkiestry Lucien. Godz. 13.50 Przegląd orkiestry porannej. Godz. 16.45 Koncert muzyki tanecznej. 17.35 Ceny z rynków. 18.00 Przegląd prasy. 20.30 Koncert.

PRAGA. 368 m. Godz. 14.00 Gielda. 16.30—17.30 Koncert popularny. Godz. 22.00 Sport.

RZYM. 425 m. Godz. 17.00—17.30 Komunikaty A. Stefani. Gielda. 17.30—19.00 Jazz-band. 21.25 Koncert wokalo-instrumentalny. 22.00 Przegląd nowych książek. Muzyka lekka. 23.25 Ostatnie wiadomości.

WIEDEN. 531 m. Godz. 16.15 Koncert popularny. 19.45 Jazz-band.

Teatr i muzyka

TEATR LETNI W PARKU STAZICA. Przy wypełnionej widowni gra zespół teatru miejskiego co wieczór „awantura” Fauna i Roma p. t. „Cala Łódź mówi o tem”. P. Szubert w roli restauratora Szweglera, oraz p. Mroziński, w roli Plamiaka budzą na widowni wybuchy szczerego śmiechu.

Wobec strajku tramwajów dyrektora zorganizowała komunikację autobusową pomiędzy parkiem a zbiegiem ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Autobusy kursują również po przedstawieniu. Początek spektaklu o godzinie 8.45.

Na podniebnych szlakach

Dziś i jutro L. O. P. P. urządza w Łodzi loty propagandowe

Imponujący rozwój i potężne znaczenie lotnictwa wciąż jeszcze nie jest w Polsce w dostatecznym stopniu doceniane.

Na Zachodzie, a obecnie po wojnie w Niemczech i Rosji zdają sobie dokładnie sprawę ze znaczenia rozwoju awiacji, zarówno dla obrony granic państwa, jak i dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

Ostatnio również i w Polsce ujawnia się pewien znamieny i pocieszający zwrot w tej dziedzinie. Świadczy o tem zwiększająca się wciąż liczba przelotów na komunikacyjnych liniach powietrznych oraz wzrastająca frekwencja pasażerów i ilość przewożonego tą drogą bagażu i wszelkiego rodzaju przesyłek.

W celu bezpośredniego zetknięcia najszerzych warstw społeczeństwa łódzkiego z aktualnymi zagadnieniami rozwoju lotnictwa komitet wojewódzki ligi O. P. P. w Łodzi podjął realizację idei lotów propagandowych, dostępnych dla wszystkich, które odbędą się na lotnisku łódzkim w dniach 7 i 8 b. m. (sobota i niedziela).

Cena przelotu nad lotniskiem wynosić będzie 12 zł., dla członków L.O.P.P. 10 zł. — wstęp na lotnisko 50 gr. dla członków L.O. P. P. po okazaniu legitymacji — bezpłatny.

W przerwie przybyli piloci dokonają śmiałych ewolucji powietrznych, noszących nazwę „akrobacji powietrznych”.

Urządzona impreza niewątpliwie wzbudzi ogólne zainteresowanie u miejscowego społeczeństwa, które w wymienionych dniach licznie odwiedzi swe lotnisko.

Nadmienić należy, że nad ogólnym zachowaniem porządku czuwać będą oddziały policji konnej i pieszej oraz ochotnicza straż ogniowa z gm. Widzew

W obronie tyranizowanej córki

teściowa zamordowała siekierą zięcia Ostatni akt ponurej tragedji rodzinnej

Sąd okręgowy warszawski na sesji delegacyjnej w Grodzisku rozpatrzył sensacyjną sprawę sędziwej Anastazji Brzostkowej, oskarżonej o

zabójstwo zięcia swego, Stanisława Woźniaka. Wraz z Brzostkową stanęła przed sądem jej córka, a żona zabitego, Marija Woźniakowa, oraz ich kuzyn Skowroński.

Stara Brzostkowa brała całą winę na siebie. Wyjaśnienia jej do-

skonałe maltują podłoże zbrodni. — Zięć mój był łotrem. Poniewierał moją córkę, a mnie tyranizował. Nastawał na nasze życie, znie usiłował

wypalić oczy lapisem, żył jak pasorzyt, zabierając nam stale pieniądze, przysyłane z Brazylii przez mojego syna inżyniera.

— Córka kilka razy uciekała z domu, wreszcie zbrzydło jej to wszystko i mówiła mi, że chce, by mąż wreszcie wykonał swe groźby i zabił ją.

— Nie miałymy przed nim żadnej obrony, więc sprowadziłam do siebie swego kuzyna, Skowrońskiego. Ten zaraz pierwszego dnia chciał nas godzić i rozmawiał z zięciem przy wódecie.

Upili się obaj i poszli spać. Była już późna noc. Zbierając się do snu, zauważyłam, że córka coś szyje, a przy jej kąpieli.

— Co ty robisz? — pytam. — Szyje sobie

czepkę do trumny, bo Stasiak, kładąc się, powiedział, że w nocy ze mną skończy — odpowiedziała.

— Aż mi serce zamario. Pół przytomna ze strachu pobiegłam do kuchni, złapałam siekiere i zabiłam.

Załączony do akt sprawy protokół sekcji zwłok wykazał, iż zmarły otrzymał niezliczoną ilość ciosów ostrzem siekiery. Czeregi miał

rozstrząskany na jedenaście części.

Dopiero na trzeci dzień po zabójstwie Brzostkowa dała o wszystkim znać policji. Przez dwa pierwsze dni prała pościel i ubranie Skowrońskiego, który śpiąc koło mordowanego, został załany jego krwią.

Wobec braku świadków zajścia postawiono w stan oskarżenia 3 obecne w domu w czasie zabójstwa osoby, t. j. Brzostkową, Woźniakową i Skowrońskiego.

Sąd wydał wyrok, skazujący teściową na 6 lat, a córkę jej na 4 lata więzienia, Skowrońskiego zaś uniewinniono.

Budujmy domy!

Nowelizacja ustawy pozwoli na wzmocnienie ruchu budowlanego

Wydana w r. z. ustawa o rozbudowie miast, w nieznacznym tylko stopniu przyczyniła się do ożywienia ruchu budowlanego w kraju posiada bowiem szereg bardzo poważnych braków, co posiada za sobą konieczność jej nowelizacji.

Projekt noweli został już przez min. skarbu opracowany będzie przedmiotem obrad rady państwa O. P. P. po okazaniu legitymacji — w dn. 9 b. m.

Projektowane zmiany idą w kierunku stworzenia elastycznych form finansowania ruchu budowlanego przez dopuszczenie inicjatywy prywatnej i komunalnej w uzyskiwaniu kapitałów zagranicznych i krajowych. Prócz tego nowela przewiduje użycie częściowego wpływu państwowego podziałku od lokali (przeznaczonych w zasadzie na ustanowienie kredytu budowlanego) na bezpośrednią akcję kredytowo-budowlaną.

Od sierpnia r. z. do połowy lipca r. b. wpływy z tego podziałku stanowiły 19,8 milionów złotych, normalnie zaś dawać winien rocznie około 30 milionów zł!

W dniu dzisiejszym odbędą przedstawiciele tow. „Lokator” konferencję w wiceprez. Groszkowskim w sprawie aktualnej obecnie sprawy rządowych kredytów budowlanych. Sprawa ta aktualna jest w związku ze zwolnieniem przez premiera Bartla po raz pierwszy rady państwowego funduszu rozbudowy oraz opracowaniem przez min. skarbu noweli do ustawy o rozbudowie. Nowela ta będzie przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia funduszu rozbudowy w dniu 9 b. m., na które jako reprezentant Łodzi udaje się wiceprez. Groszkowski.

Z TEKI HUMORYSTY.



— Będzie pani musiała dobrze się napracować aby zdobyć tego księcia dolarów.
— Będę musiała więcej się napracować... jeśli go nie zdobędę.

Zbrodnia wyrodnej matki

Okrwawione zwłoki dziecka w zawiniątku

W dniu wczorajszym p. Mateusz Słodowski, Andrzeja 3, zauważył na korytarzu swego domu jakąś kobietę z zawiniątkiem.

Pan Słodowski zauważył, iż na zawiniątku są krwawe plamy, co mu nasunęło pewne podejrzenia.

Pan S. cofnął się do swego mieszkania; nieznajoma rzuciła na ziemię tajemniczą paczkę, poczem zbiegła szybko na dół.

Słodowski, który nie przestawał jej przez cały czas obserwować, wybiegł czempredzej na korytarz i rozwinął zawiniątko, w którym znajdowały się skrwawione zwłoki czteromiesięcznego dziecka płci męskiej.

Dziecko miało głowę odciętą od tułowia i krwawą ranę w okolicy serca.

Pan S. zbiegł czempredzej na dół, gdzie na ulicy ujrzał nieznajomą, skręcającą w Aleje Kościuszki, pobiegł więc za nią z napotkanym po drodze policjantem.

Nieznajomą ujęto. Była to, jak się okazało, niejaką Stanisława Janiszewska, 23-letnia służąca, zamieszkała przy ul. Lwowskiej 5.

Aresztowana nie chciała się początkowo przyznać do inkryminowanej jej zbrodni, wzięta jednak w krzyżowy ogień pytań, wyznała, iż zamordowała swe dziecko, ponieważ, jako panna miała przez to wiele trudności w uzyskaniu zajęcia.

Co zaszło wczoraj

FALSZYWE PIENIĄDZE

W dniu wczorajszym przytrzymał na stacji Łódź-Kaliska niejakiego Kazimierza Wentla, Okrzei 21, który usiłował zapłacić za bilet w kasie kolejowej fałszywą pięciozłotówką.

Przy Wentlu znaleziono oprócz tego jeszcze dziesięć sztuk fałszywych pięciozłotówek, wobec czego zachodzi podejrzenie, iż Wentel jest kolporterem fałszywych banknotów.

INKASENT DEFRAUDANTEM.

Hulaka był wielki z Kazimierza Mallnowskiego, Kamienna 11, to też nie zagrzal długo miejsca na żadnej posadzce. Ostatnio otrzymał pracę jako inkasent w składzie hurtowym towarów kolonialnych Felda Wolfganga, Targowa 33.

Hurtownik w krótkim przeciągu czasu przekonał się, iż zrobił zły nabytek, bo oto gdy zaczął się sam upominać o całego szeregu kupców o należności za towary, ci przedstawiali mu kwity stwierdzające, iż nic mu nie są winni.

Jak się okazało Mallnowski inkasował pieniądze na szluzowany kwitarsz i chował je do własnej kieszeni.

Mallnowskiego aresztowano. Ogółem zdefraudował on około 1.500 złotych.

ZŁODZIEJE W DOMU MODLITWY.

Nocy ubiegłej włamał się do domu modlitwy, Główna 57, jacyś nieznani sprawcy.

Lupem włamywaczy padł stary rodził wartości pięciu tysięcy złotych.

Energiczne dochodzenie za złoczyńcami w toku.

PRZENOSINY PANI CYTRY.

Pani Chana Cytra, Zachodnia 20, chociaż miała już zamezną córkę strasznie była zazdrosna o swego sześćdziesięcioletniego Mojżesza — twierdziła, że ją zdradza

Wczoraj przyszło do gwałtownej sceny na tem tle między Cytrami i w rezultacie pani Chana „zbiegła” z domu męża (na parter) do swego zięcia, zabierając ze sobą kasetkę, zawierającą pięćset złotych, które to pieniądze mają być jedyną i wyłączną własnością jej małżonka.

Defraudacja w Banku dyskontowym

Ujęcie nieuczciwego kasjera

Kasjer banku dyskontowego Izidor Garbowski, zamieszkały w Zieloncu, znikł bez śladu.

Przeprowadzona rewizja kasy ustaliła brak 7.018 zł.

Policja śledczy po energicznych poszukiwaniach aresztowała Garbowskiego, który przyznał się do defraudacji.

Osadzono go w areszcie.

SALA FILHARMONJI.
Teatr Miniatur
AZAZEL
Dziś 2 szlagierowe występy po cenach najniższych. o godz. 4 po poł i o godz. 9 wiecz.
20 najlepszych numerów szlagierowych z wielkich programów I, II i III-go
Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.
Bilety do nabycia w kasie Filharmoniji. 4142-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od wtorku d. 3 do 9 sierpnia r. b.
Dla dorosłych:
ATLANTYDA Epokowy dramat w 12 częściach, osnuty na tle słynnej powieści PIERRE BENOIT.
Następny program
600,000 franków miesięcznie
Dla młodzieży:
„KRÓLOWA GÓR” (W DZIĘKIEM HENTUCKY) Dramat w 8 częściach.
NAD PROGRAM ???

Bank dolarowy w Polsce Jego cele i zadania

Bardzo wielu uważa za najodpowiedniejszą drogę do stabilizacji kursu złotego i do wzmocnienia rezerw kruszcowo-walutowych Banku Polskiego — zasilenie kapitału zakładowego Banku Polskiego kapitałami zagranicznymi. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę wysokość kapitałów zakładowych 25-ciu banków emisyjnych Europy (bez Rosji sowieckiej) — spostrzegamy, iż Bank Polski zajmuje pod względem wysokości kapitału zakładowego szóstą miejscę, a więc pomijając Hiszpanię, naogół odpowiadające liczebnie ludności państwa. Natomiast co się tyczy rozmiarów operacji bankowych, na co wskazują sumy bilansowe, Bank Polski zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest stosunkowo bardzo mały obieg pieniężny w Polsce. Według obliczeń wartość przedwojennego obiegu Rzeczypospolitej polskiej wynosiła około 300 — 350 milion. dolarów. W ostatnim miesiącu przed załamaniem się kursu złotego, a więc na 30 czerwca 1925 r., tylko 90,8 milion. dolarów.

O wiele większa jeszcze niewspółmierność istnieje w zakresie wysokości kredytów, udzielanych w życiu gospodarczym. Według obliczeń stan kredytów przedwojennych i stan tych kredytów z końca 1925 r. przedstawiał się na obecnym obszarze Rzeczypospolitej, jak następuje (w milion złotych):

A. Kredyt krótko-terminowy:	1913 r.	1925 r.
Instytucje emisyjne	426,0	325,6
Banki akcyjne	849,5	800,9
Spółdzielnie i kasy oszczędności	1.827,0	73,7
Razem kredyt krótkoterminowy	3.102,5	1.200,2
B. Kredyt długoterminowy	5.012,0	500,0

Ogółem kredyty wszelkiego typu 8.114,5 1.700,2. Jak widzimy, stan kredytów z końca 1925 r. stanowi jedną piątą kredytów przedwojennych.

Ponieważ w kraju, obok notowań, pozostają również w obiegu znaczna ilość walut obcych, zwłaszcza banknotów dolarowych — powstaje z inicjatywy Banku Polskiego i pod jego kontrolą i kierownictwem — Bank Dolarowy w Polsce, Sp. Akc.

Zadaniem nowego banku będzie uruchomienie wkładów dolarowych i zorganizowanie takich form kredytowych, które Bank Polski z uwagi na postanowienia statutowe (oparte w zupełności na teorii klasycznej) dysponować nie może, względnie, gdzie kredyty Banku Polskiego są za krótkie.

Zasadniczym powodem utworzenia banku dolarowego jest dążność do zmobilizowania i produktywnego zużycia leżących w kraju zapasów złota i walut.

Aktywna działalność Banku dolarowego polegać ma na udzielaniu kredytów głównie na cele produkcyjno-eksportowe, a tylko wyjątkowo na zakup niezbędnych surowców zagranicznych i półfabrykatów. Bank udzielałby kredytu przedsiębiorcy, który zawarł u-

jętę z kupcem zagranicznym, a nie ma wekslu, względnie ma weksel, a nie ma możliwości zdyskontowania go, albo też oczekuje dopływu dewiz na podstawie dokonanych już przez niego interesów eksportowych. Kredyt wekslowy w Banku dolarowym stanowiłby dla przedsiębiorcy kapitał obrotowy, przy pomocy którego finansowałby dalsze transakcje zagraniczne.

Bank dolarowy ma być zupełnie niezależną instytucją kredytową, kierowaną i prowadzoną przez władzę i urzędników Banku Polskiego, wolną od wpływu czynników politycznych i o zakazie statutowym udzielania jakiegokolwiek kredytu państwu związkom samorządowym i gminnym.

Bank dolarowy będzie udzielał kredytu według tych samych wytycznych, co Bank Polski, z pewnymi tylko odchyleniami, a mianowicie:

a) kredyty będą udzielane wyłącznie w dolarach St. Zjednoczonych. Mogą być one udzielane na czas dłuższy, niż trzy miesiące (podczas gdy Bank Polski dyskontuje weksle złote z terminem do 3 miesięcy);

b) przy udzielaniu kredytów będą badane oprócz ogólnych warunków kredytowych również i dowody, stwierdzające, że kredytobiorca ma zapewniony po pewnym czasie dopływ walut i dewiz zagranicznych.

Naogół Bank dolarowy będzie dostosowaniem do warunków lokalnych instytucji Golddiskontobanku w Niemczech, która ma również za zadanie papieranie

eksportu i pośredniczenie w uzyskiwaniu kredytu zagranicą.

Analogiczne cele stawia sobie Bank Polski, który będzie głównym akcjonariuszem Banku i podobnie jak Reichsbank będzie prowadził agendy tego Banku w swoim lokalu i przy pomocy swoich urzędników.

Bank dolarowy ma również skoncentrować w swym ręku nieskoordynowane poszukiwania zagranicą krótkoterminowego kredytu dyskontowego i z tym swym usunąć nieufność do weksli polskich z podpisami poszczególnych firm bankowych lub przemysłowo-handlowych. Bank dolarowy ma usunąć możliwość powrotu ubolewania godnych i wielce szkodliwych objawów niewypłacalności banków i firm polskich i uzyskać kontrolę nad dopływem krótkoterminowego kredytu zagranicznego do Polski.

Bank Polski, oprócz spełnienia swych głównych zadań jako centralna instytucja emisyjna, sprawowała kontrolę i kierownictwo nad Bankiem dolarowym i powaga swej instytucji ułatwiała stopniowe usuwanie dotychczasowej nieufności wierzycieli zagranicznych do lokat kapitałów w Polsce.

Przygotowania do utworzenia Banku dolarowego są już obecnie w toku. Do gałęzi produkcyjnych, które nowy bank będzie się specjalnie interesował — należą będzie przemysł leśny i wyroby przemysłu rolniczego.

Powyższe informacje czerpiemy z artykułu d-ra F. M. w tygodniku „Przemysł i Handel”.

Cisza na rynku walut obcych

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian na rynku walut obcych, pomijając minimalne wahania kursu dolara — w obrotach prywatnych.

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara utrzymany został na niezmiennym poziomie 9,04 (dolary efektywne, 9,07 (czeki).

Zapotrzebowanie banków dewizowych zostało również w dniu wczorajszym całkowicie pokryte. W obrotach pozagiełdowych panuje w dalszym ciągu cisza. W Łodzi na rynku prywatnym

walut obcych przy minimalnej ilości zawieranych transakcji, kurs dolara wynosił w godzinach przedpołudniowych 9,11 w placeniu, 9,12 w oddawaniu.

Po południu miały miejsce zniżka do 9,09 w placeniu, 9,11 w oddawaniu, przy dalszej spokojnej tendencji.

Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie kursu prywatnego.

Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara 8,92. (m)

Tajemnica powodzenia węgla polskiego

Węgiel dąbrowiecki bije w przemyśle metalurgicznym najlepsze gatunki węgla

Węgiel polski znalazł w sferach przemysłowych krajów skandynawskich gorące przyjęcie, co nie wątpliwie zdecydowanie utrzyma na polu przez Polskę tych rynków, nawet po zakończeniu strejku angielskiego.

Ścisłe badania naukowe przeprowadzone przez inżynierów szwedzkich przy współudziale naszych specjalistów, wykazały, że w praktyce przemysłowej węgiel polski jest lepszy od przeciętnych gatunków węgla angielskiego. W piecach lepiej się spala, daje wię-

kszą ilość pożytkowych kalorii, aniżeli węgiel angielski, choć ten ostatni teoretycznie, w laboratoriach wykazuje większą ilość kalorii od polskiego.

Badania wykazały również, że węgiel szczególnie dąbrowiecki, jeżeli chodzi o przemysł metalurgiczny jest pożyteczniejszym od najlepszych gatunków węgla angielskiego.

Przyczyna tego tkwi w fakcie, że polskie gatunki posiadają minimalne ilości siarki, tak szkodliwej działającej na żelazo.

Kiedy się skończy strejk angielski

Obie strony, rząd i górnicy, zachynają po okresie zupełnego zastrajku manewrować, aby wybrnąć z zabagnionej sytuacji. Nacisk opinii publicznej i bieda wzrastająca wśród górników, działają tu w równej mierze.

Komitet wykonawczy związku górników uczepił się jako deski ratunkowej memoriału biskupów, który proponuje ugodę na zasadzie powrotu do plac, jakie były w kwietniu, subsydia dla kopalni na cztery miesiące, albo pożyczkę oraz arbitraż po tym okresie, jeżeli się okaże potrzeba. Te wnioski oddano pod głosowanie górników; głosowania odbywają się we wszystkich rewirach w tych dniach; wyniki będą znane dopiero w sobotę. Nastroj wśród górników jest tego rodzaju, że zgodzą się chętnie na te warunki. Opozycja jest silna tylko w tych okęgach, gdzie warunki wydobycia są najcięższe, a dalsze prowadzenie kopalni będzie wymagać sporego obciążenia zarobków. Opozycyjne okręgi — Durban i Northumberland — są jednakowoż w mniejszości. Komitet wykonawczy związku górników otrzyma więc wolną rękę i podstawę moralną do rozpoczęcia nowych rokowań z rządem, i związkiem przedsiębiorców.

Rząd odrzucił, jak wiadomo, propozycję biskupów a tem samem platforma górników oparta na propozycji biskupów, jest nierealna dla dalszych rokowań. Przynajmniej narazie. Rząd stoi bowiem uparczywie na stanowisku, że zgodnie z wnioskami komisji węglowej, wypłata dalszych subsydjów z kas skarbowych jest niedopuszczalna. Prawdopodobnie rząd ustąpi formalnie z tego stanowiska, ale zgodzi się na jednorazowe specjalne subsydjum na reorganizację górnictwa węglowego. Rząd sam już swego czasu zaofiarował 3 miliony funtów szterlingów na ten cel. To oczywiście będzie zamało. W obec-

nych warunkach nawrót do raportu komisji węglowej jest utrudniony. Ogół przemysłu angielskiego i ludność odczuwa już niezmiernie dotkliwie skutki strejku i napiera w kierunku jakiegoś ugodowego porozumienia. Zresztą kompromis stanowi zasadę wszelkiej polityki angielskiej — zewnętrznej i wewnętrznej. Rząd wypowiada zresztą codziennie skłonność do podejmowania pośrednictwa, ale zachowuje się opornie wobec żądań, zastosowania ewentualnego arbitrażu. Stąd wniosek, że aparat porozumiewawczy między rządem, przedsiębiorcami i górnikami będzie pracował dość powolnie nim wszyscy dojdą do definitywnego porozumienia, tak, aby żadna z kłócących się stron nie zwyciężyła, lecz cały naród. Według najbardziej optymistycznych przewidywań angielskich, będzie na to potrzeba całego miesiąca.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa-

WARSZAWA, 6 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowano następujące:

Dolary 9,04

CZEKI

Holandia 26,35
Belgia 44,21
Londyn 9,07
Paryż 27,55
Szwajcaria 175,80
Wiedeń 128,60
Włochy 30,525
Pożyczka dolarowa 68,—
Pożyczka konwersyjna 41,75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 33,—
5 pr. obl. m. Warszawy złote 28,50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złote 35,50

Giełda pociągowa

Bank Polski 82,50—80—92
Bank Dyskontowy 7,25
Bank Zachodni 1,21
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 0,80
Bank Zarobkowy 5,25
Pis 4
Siles 2,30—2,20
Elektryczność 39
Chodorów 0,92
Czersk 0,44
Częstochowa 1,10
Cukier 2,65—2,56
Frey 0,37
Laz 0,18
Węgiel 64
Nobel 2,70—2,85
Cwiński 10,50—11
Witnes 2
Lipow 0,55—0,52—0,54
Modrzew 3,20—3,10—3,17
Norblin 0,95—1,01—1
Oktowickie 5,35—5,75
Pawłowy 0,26—0,25
Rohn i Ziel. 0,35

Rudzi 1,15—1,13
Starachowice 1,74—1,69—1,71
Ursus 0,89—0,85
Żyrardów 9,60—9,50
Borkowski 0,75—0,70—0,75
Jablkowski 0,14
Spirytus 1,75

Notowania złotego.

W dniu 6 sierpnia 1926 r.
Za 100 złotych
Zurych 57,50
Londyn za 1 funt szter. 44,00
Berlin 48,04—46,54
wypł. na Warszawę 46,15—47,57
Katowice 46,15—46,57
Poznań 46,15—46,57
Gdańsk 56,48—56,62
wypł. na Warszawę 56,48—56,62
Wiedeń 77,15—77,65
banknoty 77,00—78,00
Praga 566,—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6-go sierpnia (Pat)
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich
100 złotych polsk. 56,48—56,65
100 mk. Rzeszy 122,522—122,628
czek na Londyn 25,02
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25,02
Berlin 122,287—122,695
Warszawę 56,48—56,62

Notowania giełdowa w Londynie.

LONDYN, 6-go sierpnia (Pat)
Zamknięcie giełdy
Nowy-jork 4,86,25
Holandia 12,14
Francja 161,—
Belgia 171,25
Włochy 144,50
Niemcy 204,22
Szwajcaria 25,15,50
Hiszpania 32,29
Portugalia 2,85
Danja 16,54
Norwegia 21,50
Praga 164,12
Wiedeń 73,54,50
Warszawa 44,00
Helsinki 102,08



Oglaszajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ
FUCHSA
Ogłoszenia
do gazet mijskowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń
S. FUCHS'a
Piotrkowska 50. Tel. 21-36

Co mówią gwiazdy o przyszłości Polski?

Z końcem roku -- ogromne polepszenie bytu państwa

Jedno z pism warszawskich zamieszcza ciekawy wywiad z astrologiem p. J. S. D., który poniżej podajemy:

— Może pan zauważył — mówi p. J. S. D. — że prawie wszystkie wypadki ważniejsze naszej historii zdarzają się w maju, właśnie gdy słońce przechodzi przez znak Byka. Uwagi na ten temat często spotyka się w prasie. Nawet nasi geniusze narodowi najczęściej rodzą się wtedy, jak np. Poniatowski, Rejmont, Sienkiewicz, ci co byli najcharakterystyczniejszymi wyrazicielami polskości. Słońce oznacza bowiem ducha ludzkiego.

— Ale i w listopadzie również — przerwałem.

— O tem właśnie chciałem mówić. Znaki zodiaku są ze sobą związane po dwa: razem z przeciwnym stanowią jedną całość. I nas los związał ściśle z przeciwnym znakiem Skorpiona: łączy nas nienawiść jawna wojna ale również i stałe współdziałanie.

— Naturalnie, potwierdził p. J. S. D. Widzę, że w przeciągu pół godziny stał się pan znakomitym astrologiem... Skoro zatem przez znak Skorpiona przechodzi słońce, dotyczy nas to bardzo blisko. Ciężka depresja, jaka ogarnęła w dwu ostatnich latach nasz kraj, spowodowana była przejściem Saturna przez znak Skorpiona. Odbija się to na Niemczech i na Polsce. U Niemców ten Saturn — to Hindenburg; my cierpimy więcej, gdyż Saturn jest w dysharmonii z naszą patronką Wenerą...

— A więc nasz Byk to znak Wenery? — spytałem.

— Tak, Wenerę i księżycę. Stąd romantyzm, uczuciowość,

sentymentalizm, marzenie etc.

— Kiedyż ten Saturn wyniesie się nareszcie?

— Już niedługo, w końcu roku i wówczas sytuacja nasza poprawi się nadzwyczajnie.

— Tak, że nasze ciężkie przejścia się kończą?

— Tak jest — rzekł p. J. S. D.

— A jak tam z Marsem?

— P. J. S. D. skrzywił się.

— A właśnie — rzekł — niepotrzebnie zupełnie szwenda się po Byku na jesieni... ale mam nadzieję, że to nic ważnego. Zresztą „gwiazdy nie zmuszają mówiono w średniowieczu — predysponują jedynie...

— Niech mi pan powie — spytałem — dlaczego nauka oficjalna nie uznaje dotychczas astrologii?

— Wie pan, że to się zmienia powoli. Już cały szereg uczonych jak Vliess, Swoboda Moewes, Kottik, studjuje periodyczność życia ludzkiego. Niech pan tylko zwróci uwagę: niema tygodnia, aby pisma nie przyniosły jakichś faktów, potwierdzających dane astrologiczne. Zresztą nasza nauka ma czas — to tank ciężki — choć wspaniały zaiste. Pamięta pan, jak jeszcze kilkanaście lat temu wyśmiewano się z teorii alchemików o zmienności elementów?

— A dziś — dodał p. J. S. D. — śmieszni są dla nas właśnie tamci uparci profesorowie uniwersytetów, nie widzący nic poza swymi okularami... Zresztą nasza nauka obecnie zmienia swe podstawy zasadnicze co kilka lat. Dość przytoczyć Einsteina... Może i obecnie jakiś prof. Mac-Pherson pisze uczońsze dzieło o prawdziwości astrologii, a my dowiemy się o tem za kilka miesięcy.

Upały na południu Europy

Podczas kiedy Polska doznaje wszelkich kaprysów aury, południe Europy nawiedzone jest tak wielkimi upałami, jakich nie pamiętają najstarsi ludzie. Ilustracje nasze przedstawiają dwie sceny z życia ulicznego w Hiszpanji i Włoszech. Na jednej z nich widzimy policjanta w Manilji stojącego pod olbrzymim białym parasolem i kierującego (niezbyt wprawdzie żywym) ruchem ulicznym. Druga przedstawia dorożkarza w Medjolanie, powodującego koniem, również pod ochroną takiego parasola.

Jeżeli zwrócić uwagę na etymologiczne znaczenie słowa „parasol”, przyznać trzeba, iż użytek, jaki czynią z niego widzujący na naszej ilustracji mieszkańcy południa, jest użytkiem właściwym.



Policjant w Manilji



Medjolański dorożkarz

CEMENT

rotacyjny, najwyższej gatunkowej wartości ze znanych fabryk **SZCZAKOWA, GÓRKA, GOLESZÓW** sprzedaje wagonowo i beczkowo

po cenach wyjątkowo niskich.

Skład fabryczny
Konstantynowska 99, tel. 15-60, 11-88.
Łódzki Związek Handlowy.

4140-1

Kupię zaraz używaną:

Lokomobile 12C—150 koni na kołach lub demi fixe, ewentualnie skombinowaną z generatorem na 220 wolt trójfaz, zbiornik żelazny czworokątny o pojemności 10—15.000 litrów zamknięty lub otwarty.

dwa, albo trzy zbiorniki okrągłe żelazne o średnicy dwa i pół metra, długości dwa i pół metra z mocnej blachy, do 20 sztuk beczek lub rur żelaznych o lekkich ściankach, średnica plus minus jeden metr, długości do jednego metra.

OFERTY DO BIURA DZIENNIKÓW „PROMIEN” SUB „L. B.” 4103

DRUTY emaljowane, gołe, nawijane bawelna, jedwabiem od 0,05 mm.
LINKA ANTENOWA miedziana i brzoza.
PRESZPAN.
PŁYTY PERTINAXOWE polerowane, do wyrobu skrzynek radiowych.
MIKA, MIKANIT. Generalna Reprezentacja
PAPIERY IZOLACYJNE. Tow. Akc. Meirowski
HENRYK WERSZOWSKI
Warszawa, Chmielna 37

4129-1

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują: 4141-1
lekarze-specjaliści

- | | |
|----------------|----------------|
| Dr. Aronson | Dr. Marynowski |
| Dr. Bergson | Dr. Mintz |
| Dr. Brzozowski | Dr. Papierny |
| Dr. Drybin | Dr. Polański |
| Dr. Maczewski | Dr. Skibiński |

Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy, osłabienie, żądanie bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk, oddział 126a. 3911-6

WEZWANIE.

Uznając strajk w Urzędach i Instytucjach Miejskich za niedopuszczalny, wzywam wszystkich pracowników Zarządu m. Łodzi do niezwłocznego stawienia się do pracy pod skutkami prawa.

Łódź, dnia 6 sierpnia 1926 roku.

WICEPREZYDENT M. ŁODZI
W. GROSZKOWSKI.

4139-1

Pierwszorządna wytwórnia miodu, win i soków owocowych w Krakowie poszukuje zdolnych

zastępców rejonowych

Fachowcy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności oraz referencji skierować pod „Wytwórnia”, Kraków XXII, skrytka pocztowa 21. 4143-1

Dr. med. Zygmunt

Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.

Piramowicza 11. (dawn. Olgińska). Tel. 48-95.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO

udziela rutynowana nauczycielka bardzo tanio. Oferty do 15 b. m. do „Głosu” pod „Niemka”. 4137-2-n

MATURYSTA

udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Kilińskiego 63, m. 13. 4138-2-n

UDZIELAM

lekcji muzyki fortepianowej. Warunki dogodne z powodu wakacji. Główna 40, mieszk. 15. 4117-3-n

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ

krosna do robienia kolder. Przejazd 46. Sklep kolonialny. 4135-1-k

SAMOCHÓD

Ford w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Skierniewicka 12. 4125-2-k

SAMOCHÓD

„Ford”, karetka na chodzie z powodu wyjazdu sprzedam. Ul. Włodzimierska 19. 4132-2-k

SPRZEDAM

fabrykę cukrów i czekoladek. Cena przystępna. Wład. Kilińskiego 129. Voigt, P. wiarunia. 3819-2

DONIESIENIA ROZM.

BACZNOŚCI

Firma „Kryształ” Łódź, Piotrkowska 97, przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań. Ceny przystępne. 3796-15-d

KATARZYNA MIKOŁAJCZYK

poszukuje męża swego Franciszka Mikołajczyka, zaginionego w wojsku rosyjskim od roku 1914. Kto ma o zaginionym jakakolwiek wiadomość niech zgłosi się: Zdrowie, ul. Wiedermanna, u Stanisława Mikołajczyka. 4126-3-d

INTERESY HANDLOWE

SKLEP

winno-kolonjalny sprzedam. Warunki dogodne. Byt zapewniony. Oferty sub „G. A. P.” do ad. „Głosu Polskiego” 4097-4-h

ZAGUBI DOKUMENTY

WENDRYCHOWICZ AURELJA zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4093-z

OSKAR BIEDERMAN

Raltera 30, zagubił kwit kaucyjny Nr. 18027 z elektrowni łódzkiej. 4133-1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

CHEMICZKA

poszukuje posady. Posiada odpowiednie kwalifikacje. Oferty łaskawie składać do „Głosu” pod „Chemiczka”. 4131-2

POTRZEBNY

pomocnik fryzjerski, Szulce, Przędzalniana 91. 4113-2

PRZYJME

posadę gospodyni u inteligentnego samotnego pana. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „Gospodyni”. 4136-3

SAMODZIELNIE

zajmę się gospodarstwem domowym u 1-2 osób. Opieka i nauka młodszych dzieci. Oferty pod „Obowiązkowa”.